

Ofiary wśród ludności

W związku z nowymi bombardowaniami południowych prowincji DRW przez lotnictwo amerykańskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożyło we wtorek oświadczenie, w którym podaje m. in., że w dniach 7 i 8 bm. samoloty amerykańskie bombardowały DRW, powodując ofiary w ludziach. (PAP)

W Wietnamie Południowym



Na zdjęciu: partyzanci południowowietnamscy podczas walk w prowincji Quang-Tri.
CAF — VNA — telefono

Walki w rejonach granicznych Indii i Pakistanu

I. Gandhi gotowa spotkać się z Y. Khanem

Premier Indii, pani Indira Gandhi oświadczyła na konferencji prasowej, zorganizowanej z okazji jej oficjalnej wizyty w Paryżu, że z przyjemnością spotkałaby się z prezydentem Pakistanu, Yahią Khanem, aby omówić problemy między obydwoma krajami, ale nie związane z Pakistanem Wschodnim. Pani Gandhi podkreśliła, że rozwiązanie politycznego kryzysu pakistańskiego może być osiągnięte jedynie w wyniku rozmów między wyłonionymi w drodze wyborów przedstawicielami Pakistanu Wschodniego a rządem pakistańskim.

Znad granicy indyjsko — pakistańskiej napływają sprzeczne wiadomości na temat inicy-

14 bm. — wybory w NRD

Społeczeństwo NRD żyje atmosferą przygotowań do wyborów do Izby Ludowej oraz rad okręgowych, które odbędą się w niedzielę 14 bm. Miasta, osiedla i wsie zdobią barwy nieba i transparenty.

Srodki masowej informacji eksponują zwłaszcza pomyślny przebieg procesu racjonalizacji produkcji oraz ponadprzeciętne oddawanie nowych mieszkań do użytku.

Dużym wydarzeniem w przededniu wyborów stał się apel czołowych twórców kultury i sztuki NRD o aktywny udział w wyborach oraz oddawanie głosów na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Centralny organ KC SED „Neues Deutschland” zamieścił ich wypowiedzi, w tym znanej pisarki Anny Seghers. (PAP)

Rozmowy W. Brytania — Rodezja

Jak informuje agencja Reutera minister spraw zagranicznych W. Brytanii, A. Douglas-Home ma się spotkać na początku przyszłego tygodnia z przywódcą rządu białej mniejszości Rodezji, J. Smithem. Szef dyplomacji brytyjskiej uda się do stolicy Rodezji z zespołem doradców.

J. Okuniewski na obradach FAO

9 bm. wyjechał do Rzymu na trwające tam obrady generalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji ds. Wyzwolenia i Rolnictwa, działającej przy ONZ (FAO) — minister rolnictwa, prof. dr Józef Okuniewski.

Rocznica śmierci de Gaulle'a

We Francji odbyły się uroczystości związane z pierwszą rocznicą śmierci generała de Gaulle'a. W nabożeństwie w katedrze Notre Dame w Paryżu obecny był prezydent Francji G. Pompidou, członkowie rządu francuskiego oraz dyplomaci akredytowani w stolicy Francji.

Katastrofa samolotu RAF-u

Brytyjski samolot transportowy typu „Hercules C. 130”, należący do RAF-u, na którego pokładzie

znajdowało się 46 spadochroniarzy i 6 członków załogi, spadł do morza u wybrzeży włoskich w pobliżu miasta Livorno. Jak podaje Reuter, jest mało prawdopodobne, by ktokolwiek uratował się z katastrofy.

Agencja Reutera podaje we wtorek z Delhi, że oficjalne czynniki ponownie poinformowały o wypadkach wymiany ognia pomiędzy oddziałami pakistańskimi a hinduskimi, stacjonującymi wzdłuż granicy z Pakistanem Wschodnim. Jednakże zaprzeczyły one, jakoby żołnierze hinduscy kiedykolwiek wkroczyli do Pakistanu Wschodniego. Rzecznik rządowy oświadczył na konferencji prasowej, że żołnierze otrzymali instrukcje, aby nie przekraczać granicy. Nie zano towano też tego rodzaju przypadków. (PAP)

Propozycja Szwajcarii

Szwajcaria niewątpliwie, weźmie udział w europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy — oświadczył szef Departamentu Spraw Zagranicznych szwajcarskiej Rady Związkowej Pierre Graber, przemawiając w Lozannie. Do dał on, że Szwajcaria mogłaby wystąpić na tej konferencji, z pro pozycjami dotyczącymi uregulowania spornych problemów na drodze pokojowej.

Skutki próby nuklearnej USA

Mimo zapewnień administracji amerykańskiej, iż eksplozja nuklearna na wyspie Amczitka nie po ciągnie za sobą zgrubnych nas-

ępstw dla naturalnego środowiska człowieka, w poniedziałek w rejonie wybuchu znaleziono martwe foki, ryby i ptaki. Wybuch spowodował też trzęsienie ziemi.

Wojska irackie w Jordanii?

Jak donosi agencja Reutera, powołując się na kółła dyplomatyczne w Ammanie, król Jordani Husein miał wyrazić zgodę na powrót wojsk irackich do państwa haszemickiego. Sprawa ta była przedmiotem rozmów monarchy jordańskiej ze specjalnym wysłannikiem prezydenta Iraku, Abdullahem al-Chodeirą.

R. Steiner skazany na 20 lat

W Chartumie zakończył się we wtorek proces obywatela zachodniemieckiego, Rudolfa Steinera, oskarżonego o to, iż w charakterze najemnika walczył po stronie rebeliantów w południowym Sudanie. Sąd skazał go na 20 lat więzienia.

Swastyki na biurze „Inturista”

W poniedziałek niezłapani sprawcy wymalowali swastyki na sztach radzieckiego biura podróży „Inturist” w Berlinie Zachodnim. Policja zachodniobermberska podejrzewa, że rekrutują się oni z kół skrajnie prawicowych.

Wicepremier Bułgarii I. Popow u J. Szydłaka

Przebywającego w Polsce wicepremiera i ministra budowy maszyn Ludowej Republiki Bułgarii Iwana Popowa przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak.

W czasie spotkania omówiono aktualny stan i perspektywy rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a Bułgarią.

Szczególną uwagę poświęcono dalszemu pogłębieniu specjalizacji i kooperacji między przemysłami obu krajów zgodnie z ostatnimi uchwałami sesji RWPG. (PAP)

Po powrocie z Sajgonu

Oświadczenie M. Lairda

Po powrocie z Sajgonu sekretarz obrony USA Melvin Laird, oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone będą nadal realizować politykę „wietnamizacji”, aby utrzymać reżim Thieu. Równocześnie podkreślił on, że dopóki jest szefem Pentagonu, będzie dążył do pozostawiania niektórych bojowych jednostek amerykańskich i baz wojskowych USA w Wietnamie Południowym. (PAP)

Delegacja chińska udała się na sesję ONZ

Delegacja ChRL na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ opuściła we wtorek Pekin, udając się drogą lotniczą przez Szanghaj, Paryż do Nowego Jorku. Dziesięciosobowa delegacja przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Ciao Kuan-hua. Jedynasty jej członek, stały przedstawiciel ChRL w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa, obecny ambasador ChRL w Kanadzie, Huang Hua przyłączy się do delegacji w Nowym Jorku. (PAP)

Kto podejmie się seryjnej produkcji?

Pierwszy polski poduszkiowiec dla potrzeb rolnictwa

Na polach gospodarstwa doświadczalnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie pojawił się od niedawna dziwny pojazd, przypominający dużą pneumatyczną łódź gumową z zamocowanym na niej propelerem lotniczym i statecznikami. Pojazd ten porusza się z łatwością w najtrudniejszych warunkach; nawet tam, gdzie nie może dotrzeć ciągnik gąsienicowy nie mówiąc o traktorach kołowych.

Tym „dziwnym” pojazdem jest pierwszy polski poduszkiowiec wólc rolniczy „Ursynów M-6”, będący dziełem zespołu specjalistów Instytutu Mechanizacji Rolnictwa SGGW w Warszawie oraz Instytutu Lotnictwa. Poduszkiowiec może służyć m.

Dokończenie na str. 2

W jaskini koło Częstochowy

Kości zwierząt sprzed 40 tys. lat

W czasie badań jaskini zamkowej dolnej pod ruinami warowni w Olsztynie koło Częstochowy natrafiono na kości niedźwiedzia jaskiniowego i ptaków z okresu pleistocenu — sprzed ok. 40 tys. lat, w położonej głębiej tzw. „skalnej kieszeni” odnaleziono na mulisko z dużą ilością kości gryzoni. Jak przypuszczają prowadzący prace wykopaliskowe: mgr Andrzej Skalski i mgr Jerzy Kopacz z muzeum w Częstochowie, pochodzą one z okresu przedlodowcowego, gdy na naszych ziemiach panował klimat zbliżony do współczesnego śródziemnomorskiego. W osadach znaleziono kości przedlodowcowych gryzoni z gatunków w większości wymarłych.

Jest to już szóste tego typu znalezisko w Polsce. (PAP)

Zwiększenie dyscypliny produkcji • Likwidacja marnotrawstwa • Poprawa organizacji pracy • Urząd a obywatel

Środowiskowe debaty nad Wytycznymi pod auspicjami komitetów FJN

Komitety Frontu Jedności Narodu włączyły się do ogólnonarodowej debaty nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Pod ich auspicjami odbywają się spotkania i zebrania środowiskowe. Ich uczestnicy poruszają sprawy dotyczące całego kraju przede wszystkim jednak dzielą się swoimi uwagami i opiniami na tematy związane z rozwojem regionu, omawiają problemy miejsc ich zamieszkania. Potrzeby społeczne ukazywane na tych obywatelskich spotkaniach, troska o usprawnienie gospodarczych i społecznych mechanizmów działania, o zacieśnianie więzi między obywatelami a ogniwami władzy terenowej — zbieżne są z swoim generalnym odczuciu z treściami zawartymi w Wytycznych.

Jak wynika z informacji nadawanych przez korespondentów PAP, np. w Łodzi odbyło się ponad 200 zebrań w woj. kieleckim ok. 500, w białostockim ponad 200. Więszość

komitetów FJN przyjęła zasadę organizowania zebrań środowiskowych w miejscowościach i wsiach oddalonych od większych ośrodków gospodarczych czy kulturalnych, szcze-

gólnie zaś w miejscowościach, gdzie nie ma organizacji politycznych i społecznych, względnie, gdzie są one liczebnie małe.

Tematyka zebrań, uzależniona jest od środowiska. Na zebraniach w Łodzi wiele mówi się o programie modernizacji tego miasta, przy czym szanse miasta wiąże się z perspektywami rozwoju całego kraju. Podobnie w Warszawie, gdzie program rozwoju stolicy ko-

Dokończenie na str. 2

18 i 19 bm

Czwarta runda rozmów CSRS — NRF

Dziennik „Rude Pravo” poinformował w poniedziałek, że czwarta runda rozmów sondażowych między Czechosłowacją a Niemcami zachodnimi w sprawie normalizacji stosunków odbędzie się w Bonn w dniach 18 i 19 listopada. (PAP)

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Ocena działalności Agencji Atomowej

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatrywało w poniedziałek sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

W toku debaty wystąpił m. in. przedstawiciel Polski, ambasador Henryk Jaroszek. Pozytywnie ocenił on działalność MAEA w okresie 1970—1971. Omówił w szczególności dwa podstawowe zadania agencji, a mianowicie jej rolę w zakresie stosowania zabezpieczeń, wynikających z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) oraz działalność w zakresie rozwijania międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego zastoso-

wania energii jądrowej. (PAP)

25 lat Teatru w Gnieźnie

Jubileusz 25-lecia działalności obchodzić będzie 13 bm. Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie. Program uroczystości jubileuszowych przewiduje odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci patrona Teatru — Aleksandra Fredry, otwarcie wystawy plakaty poznańskiej oraz premierę sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Powrót Odysa” w reżyserii i inscenizacji Wojciecha Jesionki. Będzie to 199 premiera zrealizowana na scenie tego teatru w jego 25-letniej historii.

Jak poinformował wczoraj dziennikarzy, dyrektor Teatru — Henryk Olszewski, szczególnie zasłużyli dla sceny gnieźnieńskiej pracownicy otrzymają w trakcie uroczystości jubileuszowych odznaczenia i nagrody.

Jubileusz Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie przebiega pod protektorem honorowym wicepremiera Wincentego Kraski, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasady, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Jerzego Kwiatka, wiceministra kultury i sztuki Czesława Wiśniewskiego oraz przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala. (ob)

Premier Malty opuścił Polskę

Wczoraj w godzinach wieczornych opuścił Warszawę premier rządu Malty — Dominik Mintoff, który przebywał z oficjalną wizytą w Polsce na zaproszenie rządu PRL. (PAP)

Dalsze aresztowania w Irlandii Północnej

Oddziały brytyjskie przeprowadziły w nocy z poniedziałku na wtorek ponowną obławę w katolickiej dzielnicy Belfastu, stolicy Irlandii Północnej. Rzecznik armii brytyjskiej podał we wtorek, że aresztowano 26 osób, a podczas przeszukiwania domów znaleziono m. in. zapasy środków chemicznych, stosowanych do produkcji ładunków wybuchowych. Podczas tej akcji żołnierze zostali dwukrotnie ostrzelani, ale nie zanotowano żadnych ofiar w ludziach. (PAP)

FOGODA

10 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, a na północnym zachodzie równie deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 4 st. na północnym zachodzie do 9 st. w centrum i 11 st. na południu w tym wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Protest ŚRP po próbie nuklearnej USA

Światowa Rada Pokoju popieła podziemną próbę nuklearną o mocy 5 megaton przeprowadzoną przez Stany Zjednoczone na wyspie Amczitka wbrew protestom światowej opinii publicznej.

Depesza protestacyjna wysłana przez sekretariat SRP do prezydenta Nixona stwierdza, że władze amerykańskie dały tym samym wyraz lekceważącemu stosunkowi do żywotnych interesów narodów świata. (PAP)

Postępy integracji gospodarczej RWPG

Organ KC KPZR „Kommunist” pisze w najnowszym numerze, że przejście do integracji socjalistycznej stanowi konsekwencję całego poprzedniego rozwoju społeczno-gospodarczego krajów RWPG.

Pismo stwierdza, że w grupie państw RWPG widać przyspieszenie tempa rozwoju ekonomicznego w ubiegłym pięcioletniu w porównaniu z poprzednim. W ciągu tych pięciu lat globalny dochód narodowy krajów RWPG zwiększył się o 43 procent, produkcja przemysłowa wzrosła o 49 procent, a rolna o 18 procent. Pięcioletnie plany wykonano w całości lub na wet z nadwyżką, przeciętne roczne tempo przyrostu dochodu narodowego tych krajów w okresie od 1966 do 1970 roku było w przybliżeniu 1,7 raza wyższe aniżeli w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Znaczny wzrost osiągnięto nie tylko w tradycyjnych dziedzinach przemysłu, lecz i w różnych, nowych jego gałęziach. Jednocześnie w ostatnim pięcioletniu zwiększyły się w sposób istotny normy spożycia przez ludność podstawowych artykułów żywnościowych i podaży towarów przemysłowych. Widoczne było zwłaszcza większe zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie morderców z Rzepina

Sąd Najwyższy (Izba Karna) rozpoznał w trybie rewizyjnym głośną sprawę Józefa Zakrzewskiego i jego dwóch synów, którzy w bestialski sposób wymordowali 5-osobową rodzinę Lipów w Rzepinie. Rewizja wniesiona była przez oskarżonych.

SN ogłosił 9 bm. wyrok orzekający te same kary, na które skazał morderców Sąd Wojewódzki w Kielcach 28 czerwca br. Józef Zakrzewski i jego starszy syn Czesław, skazani zostali na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze. Młodszy syn — Józef Adam Zakrzewski, skazany został na 25 lat pozbawienia wolności z pozbawieniem praw publicznych na 10 lat; na poczet kary zaliczony mu zostaje okres tymczasowego aresztowania od lipca ubr.

W uzasadnieniu wyroku SN ustosunkował się do podniesionych przez obronę zarzutów natury procesowej. SN podkreślił, że rozprawa przeprowadzona była przez Sąd Wojewódzki wyjątkowo sumiennie i dogłębnie. Jeden z rewizyjnych zarzutów obrony wiązał się z nieuwzględnieniem jej wniosku o przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu na innym terenie, z uwagi na powszechne oburzenie, jakie to morderstwo wywołało w woj. kieleckim. SN

Pierwsza krajowa guma do żucia

Opolskie zakłady cukiernicze „Odra” w Brzegu, dostarczyły do sklepów tonę gumy do żucia. Podjęcie tej produkcji w skali przemysłowej jest zasługą załogi, która samodzielnie opracowała technologię produkcji, przystosowując do niej agregaty używane uprzednio do wytwarzania cukierków.

Guma o smaku owocowym nie ustępuje zagranicznej, a przy tym jest tańsza. Wyrabiana jest w oparciu o naturalny kauczuk i esencje importowane z Holandii. Do końca br. „Odra” dostarczy na rynek 2,5 tony gumy do żucia. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 10 XI 1971 Nr 267 (8620)

Koordynacja polityki społecznej tematem konferencji naukowej

Koordynacja polityki społecznej w układzie: rady narodowej — przedsiębiorstwa planu centralnego — to temat dwudniowej ogólnopolskiej konferencji, zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK), a rozpoczętej wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury. W obradach biorą udział przedstawiciele Rady Ministrów, rad narodowych z przewodniczącym Prezydium RN Poznania — Stanisławem Czosiem, działacze związków zawodowych i innych organizacji społecznych, naukowcy, reprezentanci dużych zakładów pracy.

Otwierając obrady prezes poznańskiego Oddziału TNOiK — Zdzisław Schiller stwierdził, że konferencję postanowiono zorganizować w Poznaniu bowiem jego dorobek obok Warszawy i Śląska jest najbardziej znaczący dla koordynacji polityki społecznej. Poznańskie osiągnięcia w tej dziedzinie (m. in. na przykładzie programu poprawy warunków pracy i warunków socjalnych załóg) przedstawił w swoim referacie — Henryk Stawicki, kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium RN Poznania. Doświadczenia warszawskie we współdziałaniu: DRN — przedsiębiorstwo przemysłu kluczowego omówił Marian Borowski, sekretarz Prezydium DRN Warszawa-Wola i Franciszek Kaczmarek wicedyrektor Hut „Warszawa”. Prof. dr hab. Zbigniew Leonowski (UAM) zajął się prawnymi aspektami koordynacji rad w dziedzinie społecznej. Tadeusz Komorniczak z Komitetu Pracy i Płac przedstawił model humanizacji pracy w fabryce planu centralnego, a dr Danuta Markowska (Towarzystwo Planowania Rodziny) — model organizacyjny pomocy rodzinie w osiedlu mieszkaniowym. M. in. postuluje ona ustanowienie instytucji osiedlowego opieku

na rodziny, który przy pomocy asystentów socjalnych rozwiązywałby lub uczestniczył w rozwiązywaniu wszystkich najważniejszych problemów wynikających z potrzeb rodziny. Postulat ten stanowi jakby

uzupełnienie zawartej w materiałach konferencji propozycji powołania ministerstwa spraw społecznych.

Wczoraj po wysłuchaniu przemówień i wprowadzeniu do referatów oraz po dyskusji uczestnicy konferencji zjedнали poznańskie ośrodki socjalne i kulturalne. Wiele z nich było na występie chóru chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego. (y)

Cztery państwa odrzucają warunki EWG

Wielka Brytania, Dania, Norwegia i Irlandia odrzuciły we wtorek propozycję Wspólnego Rynku w sprawie polityki rybołówstwa w ramach EWG. Tym samym pozostaje nadal otwarty problem, który uniemożliwia zakończenie rokowań z tymi państwami w sprawie ich przyłączenia do Wspólnego Rynku.

Ministrowie z Danii, Norwegii i Irlandii przyłączyli się do stanowiska negocjatora brytyjskiego Geoffreya Rippona, który odrzucił plan EWG w tej dziedzinie. (PAP)

Pierwszy polski poduszkiowiec

Dokończenie ze str. 1

in. do wysiewu środków ochrony roślin oraz niektórych rodzajów nawozów na dużych obszarach lub w szczególnie trudnych warunkach terenowych. Pokonuje on z łatwością różne rowy oraz nierówności, na których każdy ciągnik ugrzązłby na wiele godzin. Na płaskim terenie maksymalna prędkość poduszkiowca sięga 50 km/godz. Może on ponadto zastąpić samoloty przy opylaniu dużych powierzchni, a przy tym znacznie tańszym kosztem. Poduszkiowiec taki byłby przydatny w wielu gospodarstwach PGR, a nawet na duże szanse eksportowe. Prototyp tego pojazdu już jest gotowy. Chodzi teraz o to, kto podejmie się jego seryjnej produkcji?

Poduszkiowiec został zademonstrowany 9 bm. na specjalnym pokazie. (PAP)

Środowiskowe debaty nad Wytycznymi

Dokończenie ze str. 1

responduje w wypowiedziach z programem rozwoju kraju.

Najliczniejsze są zebrania w środowiskach wiejskich. W woj. poznańskim do interesujących należało m. in. zebranie dyskusyjne rolników — mistrzów urodzaju w pow. Nowy Tomyśl. Prezentowali oni swoje poglądy na temat tego, co przeszkadza rolnikom w dalszym podnoszeniu poziomu produkcji zboża, mięsa i mleka. Na tym i na innych spotkaniach krytycznie oceniano GS-owski system obsługi rolnictwa.

Wiele krytycznych uwag pod adresem funkcjonowania kolektów rolniczych i POM-ów wypowiadano na zebraniach w woj. kieleckim. Mówiono też o niedostatecznym zaopatrzeniu wsi w maszyny, wskazywano na niezadowalającą ich jakość, zwłaszcza siewników nawozowych.

Równoległe do krytycznego nurtu dyskusji — uczestnicy prezentowali swój pogląd na temat możliwości intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej. Mówili o rezerwach tkwiących w gospodarstwach indywidualnych, państwowych i spółdzielczych. W związku z tym np. na spotkaniach w powiatach opatowskim, buskim (woj. kielecki), a także w niektórych powiatach woj. wrocławskiego i kosińskiego — podejmowane były zobowiązania zwiększenia hodowli bydła i trzody.

Na zebraniach wiejskich i dzielnicowych organizowanych przede wszystkim w miejscach zamieszkania, ludzie mówią o różnych sprawach „leżących im na sercu”. Przede wszystkim o zwiększeniu budownictwa mieszkaniowego oraz o

53 dni przed terminem

Górnicy państwscy wykonali roczny plan

We wtorek przedstawiciele dyrekcji, Komitetu Zakładowego partii, Rady Zakładowej i Robotniczej kopalni węgla brunatnego „Konin” przyjęli delegację odkrywki węglowej „Państw”, która złożyła meldunek o przedterminowym zrealizowaniu rocznego planu zdejmowania nakładu ziemnego, pod którym zalega złożo węglowe.

Delegacja poinformowała, iż plan zrealizowano 53 dni przed terminem, usuwając z terenu pola odkrywkiowego 1 mln. 400 tys. m. sześć. nadkładu ziemnego.

Osiągnięcie to było możliwe, dzięki wykonaniu wielu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia VI Zjazdu partii. Do końca br. za łoga odkrywki „Państw” zobowiązała się zdjąć dodatkowe metry sześciennego nadkładu. (zet)

Dyskutując nad Wytycznymi

W „Stomilu” o kulturze

Kierunki rozwoju kultury i funkcja kulturotwórcza zakładu w stosunku do pracowników — oto problemy, którym było poświęcone wczorajsze spotkanie w Domu Kultury Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”. Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy WKZZ w ramach dyskusji przedzjazdowej. Udział w nim wzięli m. in. Stanisław Czajka z Wydziału Kultury KC KPZR, Jerzy Kawalerowicz, reżyser filmowy, Jan Janas z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW KPZR oraz Jerzy Męczynski sekretarz WKZZ.

Mówiąc o perspektywach polskiej kultury nakreślonych w Wytycznych Stanisław Czajka zwrócił uwagę na wyjątkowo sprzyjające warunki. Przedstawił plany szybkiego rozwoju środków masowego przekazu: radia, telewizji, filmu, w dawniejszym. Mówca podkreślił dużą rolę kultury i jej współuczestnictwo w rozwoju gospodarczym kraju.

Jerzy Kawalerowicz zabierając głos z satysfakcją mówił o randze, jaką przypisuje się kulturze w dokumentach tej państwowej, jakim są Wytyczne. Przed środowiskami artystycznymi — powiedział — zarysowują się wielkie możliwości twórcze. Trzeba je wykorzystać na miarę potrzeb własnej i ogólnoludzkiej kultury.

Dyskusja, która wywiązała się po tych wystąpieniach dotyczyła spraw związanych z produkcją artystyczną i per-

racjonalnej ochronie zasobów mieszkaniowych. O konieczności przyspieszenia budownictwa mieszkań, polepszenia jakości wykonawstwa, a także prowadzenia stałej konserwacji i remontów budynków — mówił się powszechnie. Mocnym akcentem w debacie środowiskowej jest obywatelska troska o zwiększenie dyscypliny, likwidację marnotrawstwa i poprawę organizacji pracy na budowach.

Szeroko podnoszone są problemy rozbudowy urządzeń komunalnych i rekreacyjnych, rozwoju służby zdrowia. Debata koncentruje się też na sprawach młodzieży, na formach opieki nad nią, zwłaszcza kiedy przebywa poza szkołą. Skierowanie młodzieży dynamiki i energii na boiska sportowe, do kolektów zainteresowań w domach kultury, do zespołów artystycznych w klubach, wciągnięcie młodzieży do różnych aktywności społecznych, to — zdaniem dyktantów — ważne elementy wychowania obywatelskiego, przeciwdziałania deprawacji części młodzieży. W środowiskach nauczycielskich szczególną uwagę poświęca się zagadnieniom reformy szkolnictwa.

Kompleksem zagadnień, który absorbuje dyskutantów w miastach i na wsi jest — na pewno — umownie — „urząd a obywatel”. Na różnych zebraniach domagano się usprawnienia procedury załatwiania wniosków i postulatów społeczeństwa: postulowano (w Łodzi) lepsze przystosowanie goździn pracy urzędów do wielozmianowego systemu pracy. Domagano się (we Wrocławiu) — aby dzielnicowe rady narodowe konsultowały z obywatelami regionalne plany rozwoju.

Izrael zwiększa liczebność wojsk

Konferencja prasowa G. Meir

Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa, premier Izraela Golda Meir podczas spotkania z dziennikarzami oświadczyła we wtorek, że Izrael nie zobowiązał się bynajmniej do wycofania swych wojsk ze strefy Kanału Sueskiego.

Ewentualną zgodę Izraela na wycofanie swych wojsk po wzięciu ona z warunkami, które są nie do przyjęcia dla krajów arabskich i sprzeczne z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Jak informuje dziennik syryjski „As-Sawra” Izrael zwiększa liczebność swych wojsk wzdłuż linii przerwania ognia, umacnia instalacje obronne w strefie przyfrontowej i powołuje do wojska rezerwistów.

Jak poinformował we wtorkowym numerze kairski dziennik „Al Ahran”, w poniedziałek nad Kanałem Sueskim i na terenie są

siadających osiedli odbyły się kolejne ćwiczenia alarmowe. Podczas ćwiczeń wypróbowano nowe czesne środki obrony cywilnej. Według dziennika, celem tych ćwiczeń było sprawdzenie sprawności obrony cywilnej.

Wicepremier oraz minister kultury i informacji ARE, Abd el-Kader Hatem, przemawiając na kolokwium zorganizowanym przez Socjalistyczny Związek Arabski oświadczył, że została zniesiona cenzura na wszystkie depesze korespondentów zagranicznych, wysyłane z Egiptu. Dodał on, że korespondenci zagraniczni będą bardzo szczegółowo informowani, a w wypadku gdyby ich depesze odbiegały od prawdy, będzie ogłaszane oficjalne dementi. (PAP)

Odwołani za naruszanie dyscypliny służbowej

Powiatowa Rada Narodowa w Szprotawie odwołała Marię na Adamaszka ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN w Szprotawie. Poprzednio, od 14 października br. był on zawieszony z czynnościach na mocy uchwały Prezydium WRN w Zielonej Górze.

Marian Adamaszek wziął udział w polowaniu podczas normalnych godzin pracy będąc w stanie nietrzeźwym.

Powiatowa Rada Narodowa w Ustrzykach Dolnych, na wniosek Prezydium WRN w Rzeszowie odwołała Jana Cibickiego z funkcji przewodniczącego Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych za naruszanie dyscypliny służbowej i nadużywanie alkoholu. PAP

Utrzymują się korzystne tendencje w gospodarce

Dokończenie ze str. 1

podkreślić, że w stopniu wyższym niż średnio w przemyśle, zrealizowano zadania w zakresie produkcji rynkowej, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, lekkim, ciężkim, oraz przemyśle spożywczym.

Lepsze niż w ubiegłych latach rezultaty osiągnęło także budownictwo (w ciągu 10 miesięcy br. — 83,5 proc. rocznych założeń NPG) ale mimo to na części budów, w tym kluczowych — istnieją znaczne opóźnienia.

Na likwidację tych zaległości powinna być obecnie skierowana główna uwaga.

Pomyślnie ocenia się również sytuację w rolnictwie: skup ziół net to był w okresie lipiec — październik br. o ok. 70 proc. wyższy niż w ub. r., niższe natomiast są wyniki skupu ziemniaków. Skup żywa ca ogółem był większy w ub. mie siącu o 29,6 proc. niż w tym samym okresie 1970 r. Widać tu już korzystne skutki decyzji podjętych przez partię i rząd na rzecz rozwoju hodowli. Pozwala to także na optymistyczne prognozy na dalsze miesiące.

W październiku, tak jak i w całym bieżącym roku szybkie było tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności i przekraczało tempo wzrostu wydatków. Odbiło się to m. in. na 5-krotnie wyższym niż w październiku ub. r. przyroście wkładów w PKO.

Wreszcie kilka słów o zaopatrzeniu rynku. Sprzedaż detaliczna towarów była w zeszłym miesiącu o 7,8 proc. większa niż w tym samym okresie ub. r. o 4 proc. wyższa niż we wrześniu. Bardzo istotny dla społeczeństwa jest wzrost dostaw mięsa i przetworów mięsnych (o 16,5 proc.), czy masła (o 8,5 proc.). Pomimo jednak zanotowanej poprawy, popyt na niektóre artykuły żywnościowe, jak i na pewne wyroby przemysłowe (tkaniny bawełniane pościelowe, obuwie jesienne — zimowe itp.) nie był jeszcze w pełni zaspokojony. Wobec tego jednak, że gros dodatkowo zadeklarowanych przez załogi towarów na rynek ma trafić do sklepów właśnie w IV kwartale, można przewidywać, że i na tym odcinku nastąpią widoczne postępy. (PAP)

Minister Obrony NRF wzywa do zbrojeń

Wystąpienia ministra obrony NRF Schmidta i przewodniczącego Bundestagu, von Hassela w Kilonii, w których obaj wzywali przede wszystkim do wzmocnienia wysiłków zbrojeniowych Bundeswehry, jest zaskakującą reakcją na szczególnie żywe w ostatnim okresie wysiłki odprężeniowe w Europie.

Poważne dzienniki zachodnie niekiedy zareagowały ostrą polemiką na wywody von Hassela i Schmidta. Prasa NRF zwraca uwagę, że położenie przez Schmidta szczególnego nacisku na zbrojenia, jest poważnym grzyztem politycznym, tym bardziej, że zbiegło się w czasie z opublikowaniem dokumentów o pomysłach zakończeniu rozmów radziecko-francuskich. Kilka dni wcześniej Schmidt zarzucił Francji, że nie wywiązuje się ona ze swych zobowiązań wobec NATO i ostabia w rezultacie spójność sojuszu atlantyckiego.

Dziennik „Koelnische Rundschau” zwraca uwagę, że podczas gdy Brandt wyróżnia się pokojową Nagrodą Nobla za „jego wolę porozumienia ze Wschodem Schmidta dmie z taką siłą w fanfary zbrojeń, że ich dźwięk sprawia wręcz szokujące wrażenie”.

Akcja w NRF na rzecz ratyfikacji układów z ZSRR i PRL

W związku ze zbliżającą się rocznicą podpisania układu między NRF a PRL siły postępowe w Niemczech zachodnich skupione w organizacjach pokojowych oraz młodzieżowych przygotowują na dzień 7 grudnia akcję na rzecz ratyfikacji układów zawartych przez NRF z Polską i Związkiem Radzieckim.

Przedstawiciele tych organizacji postanowili zorganizować w rocznicę podpisania układu w Warszawie przyjazd do Bonn delegacji wszystkich warstw społecznych ludności NRF w celu przedłożenia rządowi federalnemu i deputowanym żądania ratyfikacji tych układów.

Tymczasem listopadowy numer zachodniemieckiego miesięcznika „Capital” ujawnia, że chadecja w swej kampanii przeciwko rządowi Brandta — Scheela zabiega ostatnio o poparcie jak najliczniejszych sfer przemysłowych.

Wykorzystuje ona w tym celu tzw. „Radę gospodarczą CDU”. Stowarzyszenie to, aczkolwiek nie jest częścią składową partii, „utrzymuje jednak z nią ścisły kontakt”. (PAP)

WARUNKI DOBREJ ROBOTY

Kampania przedzjazdowa wchodzi w stadium końcowe. W różnych środowiskach sumuje się dorobek dyskusji nad Wytycznymi, formułuje się ostatnie postulaty i wnioski. Jest ich wiele i stanowią one kapitał dla syntetycznych propozycji naprawy życia gospodarczego i społecznego w kraju.

Wielkopolscy technicy nie pozostali w tyle. Po dyskusjach w zakładowych kołach Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych (SNT), Naczelnej Organizacji Technicznej, debata nad Wytycznymi przeszła na forum Oddziału Wojewódzkiego NOT i zarządów oddziałów poszczególnych (branżowych) SNT. Te ostatnie skierowały przy tym apel do podległych sobie kół SNT, by niezależnie od dyskusji — podjęły konkretniejsze przedsięwzięcia na rzecz włas-

nych zakładów. Apel ten nie pozostał bez echa.

We wrzesińskim „Tonsilu” na przykład, tamtejsze koło NOT-owców zobowiązało się do wykonania jeszcze w tym roku zestawu głośnikowego składanego wysokiej jakości, co nie było ujęte w planach zakładu. W Jarocińskiej Fabryce Obrabierek członkowie koła Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich (SIMP) podjęli się wspólnie z kołem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE) przeprowadzenia analizy funkcjonowania normatywnego rachunku kosztów wraz z propozycjami, dotyczącymi jego usprawnienia. Inżynierowie i technicy z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych postanowili rozwiązać problem oczyszczania wody chłodzącej w kuźni.

O sprawach tych mówił na poniedziałkowym spotkaniu z dziennikarzami przewodniczący zespołu partyjnego przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu — inż. Alfred Ziętkowiak, podkreślając, że członkowie Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych dowiedli, iż rozumieją potrzebę dyskusji, ale także konieczność konkretnego działania, zaczynając od swego własnego podwórka.

Doskonalic kwalifikacje

Debata naszych członków nad Wytycznymi była bardzo rozległa i wielostronna — powiedział inż. Ziętkowiak. — Jednakże, jeśli próbować sprostować ją do wspólnego mianownika, to na czoło wniosków, zmierzających do poprawy roboty inżynierów i techników w fabrykach wysuwają się dwie zasadnicze grupy zagadnień:

1. Konieczność podnoszenia kwalifikacji, ale nie tych formalnych, lecz praktycznych, kwalifikacji, które dają widoczne rezultaty w postaci nieustannego postępu technicznego. Jak to zorganizować, jakie nadać szkoleniu inżynierów i techników formy, aby uzyskiwać jak najlepsze wyniki praktyczne?

Obecna sytuacja wskazuje na to, że ludzie, którzy mają decydować o postępie technicznym, są częstokroć niedoświadczeni, nie mają rozeznanie w światowych osiągnięciach, nie znają gruntownie swoich własnych dziedzin techniki i technologii.

2. Istnieje potrzeba konsekwentnego i planowego likwidowania dysproporcji i sprzeczności między zadaniami w dziedzinie postępu technicznego a obowiązującym systemem zarządzania i kierowania gospodarką. Wiele jest przeszkód utrudniających postęp techniczny, stosunkowo zaś mało zachęty i stymulatorów tego postępu.

Obie te tezy znalazły potwierdzenie także w wystąpieniu inż. Jana Kołodziejczaka — przewodniczącego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP). Na przykładzie kierowanych przez siebie zakładów TELETRA (Poznań) poruszył on liczne kwestie, do których należało, że została osiągnięta pewna bariera wydajności pracy i inwencji ludzkich. Jej przekroczenie i dalszy postęp wiązały się z zasadniczymi zmianami w systemie zarządzania.

Za dużo wskaźników

Jedną z istotniejszych kwestii są tu pozycja dyrektora i jego przedsiębiorstwa, zakres kompetencji i odpowiedzialności. Trzeba skończyć z fikcją, wynikającą ze stosowania zbyt licznych wskaźników planowych, które — choć skrupulatnie realizowane — nie oddają prawdziwego obrazu przedsiębiorstwa, postępu technicznego itp. Istnienie obecnego systemu wskaźników i kontroli pozwala na niezawodne aserowanie się, ukrywanie faktów i niepowodzeń.

Niezawodnie system planowania zaczął też na tym, co dla produkcji elektronicznej jest niezbędne, a mianowicie na wytwarzaniu podzespołów. One decydują o jakości i poziomie technicznym wyrobów finalnych, a tymczasem z nowoczesnymi podzespołami są duże trudności. Nadmiernie przy tym przewlekła i skomplikowana jest droga importu niezbędnych urządzeń i materiałów. Zakłady

mają dzisiaj minimalny kontakt z dostawcą zagranicznym, a także minimalny wpływ na przebieg transakcji. Dochodzi do znacznych nieporozumień, a nawet strat.

— Co się tyczy kwalifikacji — powiedział inż. Kołodziejczak — to nie jest źle. Gorzej natomiast, że zakład nie ma możliwości należytego wynagradzania pracowników wyróżniających się, wybitnych. W rezultacie, przy niewspółmiernie wyższym wkładzie pracy, talentu i wiedzy, zarobki ich niewiele mogą odbiegać od dochodów ludzi przeciętnych, często biernych. Jednym słowem, nie opłaca się podnosić kwalifikacji, choć wszyscy wiedzą, że istnieje taka obiektywna konieczność.

Wielkie inwestycje i drobiazgi

Zagadnieniom przede wszystkim organizacji pracy poświęcił swoje wystąpienie inż. Wojciech Weiss — wiceprzewodniczący Oddziału SEP. Podkreślając, że najważniejszym problemem inwestycji w energetyce jest organizacja pracy, powiedział on, że spraw nie można wówczas organizować budowę, jeśli nie ma zakłóceń w zaopatrzeniu materiałowym. A więc tym sprawom trzeba także poświęcić należytą uwagę, zwłaszcza, że często wielkie kosztowne inwestycje są hamowane z powodu braku drobiazgów. Istnieje zatem potrzeba wytwarzania przez przemysł niektórych urządzeń i przyborów inwestycyjnych „na magazyn”, tak aby były zawsze dostępne Oddziałowi, a na tym tle sprawami normalizacji, której niedostatek utrudnia kooperację w kraju i za granicą.

Z kolei inż. Kazimierz Gielewski — wiceprzewodniczący Oddziału SIMP zajął się zagadnieniami rozwoju produkcji eksportowej i niektórymi problemami integracji gospodarczej, a na tym tle sprawami normalizacji, której niedostatek utrudnia kooperację w kraju i za granicą.

Inż. Gielewski zwrócił też uwagę na interesujące zagadnienie rezerw, tkwiących w narzędziowniach licznych zakładów produkcyjnych naszego województwa. Na rzędziownie te dysponując dobrą kadrą i potencjałem wytwórczym mogłyby podejmować się wykonywania niektórych zadań eksportowych. Można je wykorzystać dla realizowania programów mechanizacji i automatyzacji produkcji w zakładach. Liczne, obowiązujące nadal przepisy (m.in. w dziedzinie funduszu płac i limitów zatrudnienia) powodują, że żadne z wymienionych tu zadań nie może być praktycznie podjęte przez zakłady przemysłowe z myślą o wykorzystaniu wolnego potencjału produkcyjnego narzędziowni.

Ważny nie tylko system zarządzania

Do niektórych wcześniejszych wypowiedzi na temat warunków, jakie muszą spełniać środowisko inżynierów i techników nawiązał inż. Jerzy Sieczko, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR. A więc podkreślając rolę kwalifikacji i znaczenie systemu zarządzania, dodał on, że niezwykle ważne są w działaniu inżynierów inicjatywa i osobiste zaangażowanie. Są

liczne przykłady, które tezę tę potwierdzają. Jeśli chodzi o sprawy kwalifikacji, to zaproponował on, aby wprowadzić system ocen inżynierów i techników, czym mogłaby się zająć organizacja NOT-owska.

Następnie inż. Sieczko sporo uwagi poświęcił zagadnieniom zależności między systemem zarządzania i dyscypliną społeczną. Przyznając, że obecnie obowiązujący system planowania, zarządzania i kierowania w przedsiębiorstwach jest nie odpowiedni podkreślił, że jednak nie ma i być nie może tak doskonałego systemu, który by dle panaceum na wszelkie dolegliwości, który będzie samoczynnie windować koniunkturę gospodarczą i naszą stopę życiową.

Trwają prace nad reformowaniem naszego modelu gospodarczego, ale też muszą być czynione starania o tworzenie warunków dla wysokiej dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy.

Oczywiście, rodzący się nowy system zarządzania musi być elastyczny i „ruchomy”, tak, aby stale zachowywał on swoją aktualność wobec zmieniających się warunków gospodarczych i politycznych, aby stale był postępowy i sprzyjał intensywnym formom gospodarowania. Niezawodnie, rozwiązania nie znajdują także kwestie kontroli przedsiębiorstw, dotychczas prowadzone w sposób niesprzeczający dobremu gospodarowaniu. Dobra kontrola przedsiębiorstwa nie może bowiem ograniczać się do spraw incydentalnych, do wykrywania nadużyć i wykroczeń przeciw przepisom. Powinna ona mieć charakter merytoryczny, pod kątem widzenia — jakiego, kompleksowo rzecz biorąc, przedsiębiorstwo ma wyniki gospodarowania.

Z tym łączy się sprawa polityki kadrowej. I ta musi być zmieniona. Ludzi, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, trzeba odwoływać nie tylko wtedy, gdy „coś zbroja”, ale wówczas gdy wiadomo, że nie spełniają warunków, nie nadają się na zajmowane stanowiska. Trzeba też stworzyć każdemu perspektywę, podnieść rangę satysfakcji moralnej jako wyróżnienia i świadomość ważności każdego stanowiska pracy, każdej funkcji.

By uchwała była respektowana

Bardzo pomocna przy realizowaniu wysuniętych tu wniosków może być uchwała Rady Ministrów w sprawie uprawnień organizacji NOT, a ściślej kół SNT w zakładach pracy — powiedział w dyskusji inż. Józef Jaroszewicz ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych. Uchwała ta daje kołom duże uprawnienia, także w dziedzinie polityki kadrowej. Trzeba zatem przystąpić do popularyzowania postanowień uchwały, tak, by była ona rzeczywiście respektowana w każdej fabryce.

Ostatnim głosem w dyskusji na spotkaniu przedstawicieli świata technicznego z dziennikarzami była wypowiedź inż. Lechosława Gruszczyńskiego — przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu. Nawiązując do wywodów przedmówców, inż. Gruszczyński jeszcze raz podkreślił, że dalszy postęp techniczny i realizacja w tym zakresie Wytycznych — zależne są od poziomu kadr technicznych i od niezbędnych zmian w systemie zarządzania gospodarką.

Mamy pretensje — mówił — do środowisk inżynierów i techników, że są za mało aktywne, że nie wykazują dość twórczego stosunku do swojej pracy na miarę istniejących warunków. Dostrzegając duże dysproporcje między np. liczbą nagród i wszelkiego rodzaju zachęt dla wynalazców, a oryginalnymi i ciekawymi wynalazkami, usprawnieniami. Ale też nie brak wszelkiego rodzaju antybodów, które nie sprzyjają podnoszeniu kwalifikacji i zdobywaniu laureatów wynalazczy. Jednym słowem technika i stawiane jej wymagania muszą być sprzężone z systemem zarządzania i gospodarowania.

System ten trzeba doskonalic, co stanowi jeden z zasadniczych warunków pokonania barier, wstrzymujących dalszy rozwój gospodarki i techniki.

Spotkanie przedstawicieli świata techniki z dziennikarzami było imprezą interesującą i wykazało, że środowiska członków organizacji NOT-owskich żyją sprawami zbliżając się do VI Zjazdu PZPR, że — niezależnie od dyskusji nad problemami gospodarki i techniki — podejmowane są próby doraźnych, efektywnych rozwiązań różnych kwestii. Nie zmienia to jednak faktu, że postęp techniczny, zależny od inżynierów i techników, jest niedostateczny. Pomimo istniejących przeszkód powinien on być większy i szybszy, gdyby więcej było zaangażowania i dyscypliny społecznej w tym środowisku.

Dyskusja przedzjazdowa wśród członków organizacji NOT-owskich dała materiał, który niezawodnie pomoże usunąć zahamowania na drodze do postępu technicznego i dobrej roboty. Od inżynierów i techników oczekuje się wyjścia naprzeciw zapowiadanym zmianom, w postaci twórczej postawy i oddania sprawom kraju.

ZBIGNIEW MIKA

Kierownicza rola w fabryce

Do tej rozmowy doszło podczas Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej PZPR, gdy Józef Rojek przygotowywał się do wystąpienia w zespole, który omawiał problemy funkcjonowania i doskonalenia pracy partyjnej. Mój rozmówca jest brygadziwą w Wydziale Elektrolizy Huty Aluminium w Koninie, członkiem Komitetu Powiatowego partii, radnym MRN w Koninie, społecznym opiekunem terenowym, żeby poprzestać na tych tylko funkcjach. Na piersi uczestnika Konferencji Wojewódzkiej PZPR widać Brązowy Krzyż Zasługi, Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej i 3 odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej.

Zapytałem Józefa Rojka, jaki będzie temat jego wystąpienia. Okazało się, że chodzi mu o działanie członka partii w grupach partyjnych na stanowiskach pracy w Wydziale Elektrolizy.



Józef Rojek: „Nasi członkowie partii są inicjatorami czynów produkcyjnych, nie tylko w skali Wydziału, ale całej Huty.”

Fot. — „Głos”

— Jest to temat, który mnie bardzo zajmuje — powiedział. Utało się bowiem wśród części członków partii, że jeśli płać ci się składki i uczestniczyć w zebraniach to już wypełnia się wystarczająco obowiązki członkowskie w partii. A przecież to nieprawda.

— Co więc jest głównym obowiązkiem członka partii?

— Najważniejsze, by przodować w pracy zawodowej i społecznej. U nas tak się to realizuje. Pracujemy na 4 zmiany po 6 godzin. Na każdej zmianie mamy grupy partyjne. Taka grupa zobowiązana jest kontrolować przebieg produkcji, sprawność urządzeń, szczególnie jednak winna dbać o stosunki międzyludzkie, aby one układały się prawidłowo. Wszelkie nieporozumienia między dozorem a pracownikiem powinny być przy pomocy

grupy partyjnej likwidowane, a trudniejsze sprawy przekazywane egzekutywie OOP. Na si członkowie partii są inicjatorami czynów produkcyjnych, nie tylko w skali Wydziału, ale całej Huty. Przykładowo w lutym odpowiedzieliśmy cynem na wezwanie Prezesa Rady Ministrów, w sierpniu podaliśmy zobowiązania dla uczczenia VI Zjazdu. Oba te zobowiązania do 27 października zostały wykonane.

— A jakie są właściwe formy waszego działania?

— Powiem o jednej — o wykształceniu. Każdego członka nie posiadającego odpowiedniego wykształcenia kierujemy na doksztalcenie w ramach zakładu i wymagamy od niego, by tam przodował. Bez wiedzy bowiem nie sprosta wymaganiom pracy. I tak nasza egzekutywa, przez prądnowitwo członków w pracy zawodowej i społecznej, realizuje swoją kierowniczą rolę w skali Wydziału.

— Jakie macie trudności?

— Bywało u nas sporo marnotrawstwa. Wydaliśmy mu walkę. Mamy przecież do czynienia z importowanym tlenkiem glinu i fluorkiem glinu. Na ten problem skierowaliśmy aktywność naszych członków i mamy już spore efekty w postaci obniżenia zużycia fluorku glinu na tonę aluminium o 1 kg. Staramy się też coraz bardziej zastępować surowce importowane krajowymi. Z dyscypliną pracy nie ma już problemów. Przez właściwy stosunek do nowo przyjętych uzyskaliśmy stabilizację załogi. A efektem tego jest m. in. fakt, że już 5 brygad pracy socjalistycznej mamy na Wydziale, a 3 ubiegają się o ten tytuł.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

Biało-czerwona nad Kilonią (I)

Anegdota z kurantem

W październiku w Kilonii, stolicy kraju Szlezewiku — Holsteina w NRF odbyły się „Dni Polskie”. Przebywający tam, specjalny wysłannik Polskiej Agencji Interpress, red. Henryk Tyner, dzielił się z Czytelnikami swoimi spostrzeżeniami i refleksjami.

W pogodny, październikowy wieczór, z 106 metrowej wieży ratusza kilonńskiego rozlega się daleko nad miastem i zatoką melodia kuranta, którego słowa tak mniej więcej brzmią w tłumaczeniu:

Kilonia nie ma pieniędzy, o tym wie świat. Czy jeszcze coś dostanie, nie wiadomo.

Ta śpiewana przez lud kilonński piosenka powstała na początku naszego stulecia, gdy rozmiary nowo wznoszonego wówczas ratusza przekroczyły możliwości finansowe miasta i znalazło się ono w tarapatach. Budowę, po wielu perypetiach, ukończono. Melodia jednak pozostała jako dawne wspomnienie, stanowiąc dziś jak gdyby ciągle wezwanie do gospodar-

ności i przezorności. Drobną to fragment historii, która dla Kilonii raz była wspaniałomyślna, innym razem obcho-dziła się z nią surowo. Warto, jak sądzę, zapoznać się chociaż z kilku wycinkami historii Kilonii, bo w tym właśnie mieście ostatnio odbywały się nasze „dni”. Warto poznać, bo przecież, i społeczność kilonńska swoją świadomość ukształtowała w konkretnych warunkach odleglejszych czasów. Jakże refleksy odbijają się z tamtych lat przy zderzeniu z polskimi sprawami, które prezentujemy kilonczykom?

Przed stu laty, gdy z Gdańską przeniesiono warsztaty okrętowe i bazę marynarki wojennej cesarstwa niemieckiego, Kilonia liczyła zaledwie

20 tysięcy mieszkańców. Z przeprowadzki tej popłynęły niemałe korzyści. Miasto zaczęło się gwałtownie rozbudowywać. Wraz ze wzrostem potęgi floty niemieckiej, sięgającej po dzierzony przez Anglię prymat na morzach, znaczenie Kilonii i ona sama — rosły. W ciągu 30 lat, z małej miejsciny, stała się 100-tysięczną metropolią. Kriegsmarine i jeszcze szybciej wzrastającego przemysłu okrętowego.

Lata pierwszej wojny światowej przyniosły rozwój, ale i głód, a wraz z krachem niemieckiego imperializmu — głęboki refleks i moment ocknięcia się świadomości społecznej. Z Kilonii właśnie, zbuntowane przeciwko staremu ustrojowi oddziały marynarki, załadowawszy się do pociągu, zawiozły płomień rewolucji aż do stolicy upadającego cesarstwa — Berlina. Duma kajera Wilhelm — jego Kriegsmarine —

przysypywała mu własnoręcznie grób.

Nie na darmo jednak zwycięzca I wojny światowej — marszałek Foch, w momencie podpisywania kapitulacji, na liście warunków zawieszenia broni zmniejszył o 30 tys. sztuk liczbę karabinów maszynowych, które miały być przekazane przez Niemców aliantom. Przekonał go argument parlamentarzysty niemieckich, że nie będą mieli czym strzelać do swoich zrewolucjonizowanych mas. Bo także wówczas stanowisko imperializmu, przeciwko rewolucji, było wspólne i nadrzędne. Czy jednak czasem, trochę może odmiennie, historia się nie powtarza?

Po latach, Kilonia znów stała się siedzibą, tym razem, hitlerowskiej Kriegsmarine. A potem... w ulewie tysięcy bomb lotniczych okazało się, że to co było jej rzekomym dobrodziejstwem, stało się przyczyną nie-

Dokończenie na str. 4

HENRYK TYCNER

Komu szkodzi „polski urlop”?

W jednym z wysokich budynków mieszkalnych ze psuł się hydrofor. Do mieszkań na wyższych piętrach przestała dochodzić zimna i gorąca woda, a kaloryfery grzały. Lokatorzy zawiadomili administrację. Ta obiecała natychmiast przysłać ekipę remontową. Gdy po dłuższym oczekiwaniu nikt się nie zjawił, delegacja mieszkańców udała się do administracji. Okazało się, że nie można znaleźć ani elektryka, ani hydraulika. Wprawdzie na listach obecności znajdowały się ich podpisy, ale oni sami byli nieuchwytni. Tymczasem nadchodziły dwa dni świąteczne. Administracja zapowiedziała zaniepokojenych lokatorów, że rzemieślnicy będą dyżurować podczas świąt i w tym czasie uszkodzenie usuną.

Po licznych awanturach i interwencjach hydrofor naprawiono w 5 dni po awarii.

Powiecie, zwykła sprawa, jakich tysięcy. Ludzie trochę pomarli, ponarzekali i wszystko wróciło do normy. Otóż nie. Lekarz obwodowej przychodni w kilka dni po awarii wydał miśszkącom dotkniętego awarią budynku 15 zwolnień lekarskich. Przeciwnie, przypadek grypy, choroby uszu i gardła u małych dzieci — oto rezultat kilkudniowych nieznosnych warunków bytowania lokatorów. W kilku przedsiębiorstwach i biurach odnotowano nieobecność kilkunastu pracowników. A wszystko dlatego, że pan hydraulik i elektryk poszli na „polski urlop”.

NA LIŚCIE CZY W PRACY

Nie wiadomo kto, gdzie i kiedy wymyślił termin „polski urlop”. W latach okupacji urwać się na taki „urlop” oznaczało sabotowanie pracy w przemyśle czy instytucjach i było działaniem na szkodę. Dzisiaj godzi we wspólny społeczny interes.

W wielu instytucjach i przedsiębiorstwach — podpisywanie listy pracy stało się zwykłą formalnością. Na ogół komórki personalne zadowalały się podpisem pracownika na liście, traktując zresztą całą sprawę również z formalnego punktu widzenia. Jest podpis, a więc i pracownik jest obecny, ale czy obecność ta służy instytucji i społeczeństwu, to już sprawa, w którą wiele działów personalnych nie wnika.

Tymczasem w codziennym życiu jesteśmy świadkami poważnej absencji pracowników placówek usługowych, instytucji i urzędów. Ile razy nie można załatwić w urzędzie, administracji, punkcie usługowym sprawy w jednym dniu tylko dlatego, że kompetentny pracownik jest „służbowo” nieobecny. Jeśli jednak uda się rozszyfrować ową „służbową nieobecność”, okaże się, że pracownik (czy pracowniczka) wyskoczył na moment do miasta, by załatwić zakupy czy osobistą sprawę w innej instytucji albo spotykać się na kawie ze znajomymi.

Inna rzecz, że i z samą dyscypliną, nawet formalnie potraktowaną, jesteśmy w wielu przypadkach na bakier. Przeprowadzone ostatnio przez inspektorów NIK oraz Głównego Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego kontrole w 300 instytucjach wykazały, że znaczny procent pracowników spóźnia się od kilkunastu do kilkudziesięciu minut. W niektórych instytucjach aż 60 proc. zatrudnionych nie podpisywało listy obecności w terminie.

W POGONI ZA CHAŁTURĄ

Przyczyną absencji w pracy często jest pogon za dodatkowym zarobkiem. Kontrole NIK ujawniły sporo przypadków za trudniania pracowników jednocześnie przez kilka instytucji, i to w tym samym czasie.

Zdarzali się i rekordziści, którzy mieli po 10 i więcej zajęć o łącznym czasie przekraczającym 20 godzin na dobę. Byli wśród nich ekonomiści, lekarze, prawnicy, inżynierowie i technicy. Rekord pobił pewien radca prawny zatrudniony w 11 instytucjach i przedsiębiorstwach budownictwa łącznie na 2,5 etatu i 7 rzycałtach.

Chałtura popularna jest nie tylko wśród pracowników administracji. Nie gardzą nią również rzemieślnicy i robotnicy zatrudnieni w usługach, w gospodarce komunalnej, zwłaszcza w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych. Wielu pracowników tego sektora znaczną część 8-godzinnego dnia pracy poświęca na tzw. fuchę, przeprowadza naprawy i remonty na zlecenie prywatnych osób, w dodatku używając do tego państwowych materiałów i narzędzi.

Absencja, brak dyscypliny w niektórych biurach, urzędach i placówkach — usługowych — jest szczególnie obecna, gdy jesteśmy świadkami i uczestnikami wielkich przemian społecznych, gdy rzetelny wysiłek załóg wielu przedsiębiorstw zaczyna przynosić poprawę zaopatrzenia, wzrost produkcji i polepszenie jakości wyrobów. To sprawa o ogromnym znaczeniu społecznym i daleko idących następstwach w przyszłości. Nie można pobrać nieodpowiedzialności, a właściwie mówiąc nieuczciwości pewnych ludzi, gdy większość pracuje solidnie, by zapewnić krajowi niezbędny postęp. Tolerancja wobec tego zjawiska jest i niemądra, i społecznie szkodliwa.

JERZY SOKOŁOWSKI



Jerzy Putrament — „Z wędką przez cztery kontynenty”. Str. 168, zł 15.

Michał Choromański — „Słowacki w tropikalnych”. Wyd. II, str. 542, zł 40.

Ryszard Liskowacki — „A może po skarby?”. Powieść dla młodzieży. Str. 148, zł 20.

Marian Czerzer — „Polskie wybrzeże Raltvku. Przewodnik”. Str. 304, zł 22.

Hans Scherfig — „Zamek Fryderyk”. Str. 466, zł 42.

A. L. Kielland — „Kapitan Wors”. Str. 164, zł 20.

A. H. Tammsaare — „Wargama”. Str. 264, zł 18.

Z mieszkanymi uczuciami oglądałem w zeszłotygodniowy wtorek tę część magazynu — notabene zawsze interesującego — pt. „Kontakty”, która przedstawiała skandaliczne za niedbania ludzi odpowiedzialnych za zaopatrzenie w mięso, wędliny, tłuszcze jadalne, chleb itp. w powiatowym mieście Turku. Z jednej bowiem strony — jak powiedział przed kamerą i sekretarz KP i przewodniczący Prezydium PRN — wobec winnych wyciągnięto konsekwencje. Bardzo dobrze się stało, że postanowiono położyć kres tym praktykom. Były to bowiem już nie zaniedbania czy niedociąganie, lecz wręcz szkodnictwo nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Z drugiej jednak strony — można zadać sobie pytanie: dlaczego trzeba było dopiero skandalu w postaci zepsucia się kilkudziesięciu kwintali mięsa, by wrzód pękł? Bo przecież — mówili o tym przed kamerą obywatele Turku — podle wypieczony chleb czy nie nadająca się do jedzenia kiełbasa były od dawna zjawiskiem niemal codziennym.

Założę się, że ci sami ludzie, którzy paskudzili podstawowe produkty żywnościowe i którzy z racji swych funkcji nie powinni byli do tego dopuścić, narzekają na innych, wytykając im brakობstwo. U nas bowiem dość często za każdy przejaw zła zła się winę na wszystkich innych, a najchętniej na „górze” byle nie na siebie. Z historii przedstawionej w „Kontaktach” nasuwa się jeszcze jeden wniosek: dużo niedomogów w zaopatrzeniu rynku, wynika nie z przyczyn obiektywnych, lecz z nieudolności lub tumiśizmu osób, którym za pilnowanie tych spraw się płaci i to wcale nie źle.

Swoje zdanie na temat zaopatrzenia w Turku wypowiadali między innymi także robotnicy. Prosto, jasno i wyraźnie mówili,

Anegdota z kurantem

Dokończenie ze str. 3

mał całkowitego zniszczenia. Razem z Kriegsmarine ginęło miasto.

Wesoła ludowa piosenka, pokpiwająca z nieprzeznaczonej rajejów miejskich a wydzwaniana przez ratuszowe kuranty jest dziś tylko wspomnieniem i melodyjnie zrymowaną anegdotą.

Ponad 280-tysięczne miasto zostało odbudowane i zagospodarowane. I tak jak od wieków, wszystko w tym mieście związane jest z morzem. Trzy główne filary obecnej pomysłowości Kilonii to: port, Kanał Kiloński i wielki przemysł stoczniowy. Za ich to sprawą miasto tętni ruchem i wyteżoną pracą. Ciągające się wzdłuż części wybrzeży tego naturalnego basenu portowego jakim jest Zatoka Kilońska,

co sądzi o takich porządkach i ry w sumie, mimo kilku słabszych punktów, uważa trzeba za widokowo udane. Andrzej Rokita, jeżeli tylko nie próbuje być dowcipny, raz już znacznie mniej niż kiedyś. Natomiast zupełnie nie popisał się Bohdan Łazuka w roli prowadzącego sobotnie „Studio 13”. Chwilami zachowywał się zupełnie bezradnie, nie potrafiąc nic powiedzieć w momentach „awaryjnych”, kiedy trzeba było powiedzieć coś, żeby wypełnić powstającą lukę. Okazuje się, że być aktorem i piosenkarzem to za mało, żeby być dobrym prezydentem.



coraz powszechniej plenią się także w prasie, radio, telewizji, a nawet zaczynają się wciskać i do szkół. Chodzi tu zarówno o czystość języka polskiego, jak i o to, że biurokratyczno-ekonomiczny żargon, nie mający nic wspólnego z fachowością, utrudnia zrozumienie przekazywanych treści. Żargon lubi też chodzić w parze z zawikłanymi sformułowaniami w przypadkach, w których można myśl wyrazić poprawnie i prościej. Reporterzy telewizyjni powinni więc więcej uwagi zwracać na poprawną polszczyznę rozmówców, a przynajmniej na nienadużywanie żargonu.

Nie lubię różnego rodzaju koncertów transmitowanych z zakadów pracy w rodzaju „Z wizytą u was”. Tym przyjemniej więc rozczarował niedzielny koncert „Z piosenką w Szczecinie”, któ

ry w sumie, mimo kilku słabszych punktów, uważa trzeba za widokowo udane. Andrzej Rokita, jeżeli tylko nie próbuje być dowcipny, raz już znacznie mniej niż kiedyś. Natomiast zupełnie nie popisał się Bohdan Łazuka w roli prowadzącego sobotnie „Studio 13”. Chwilami zachowywał się zupełnie bezradnie, nie potrafiąc nic powiedzieć w momentach „awaryjnych”, kiedy trzeba było powiedzieć coś, żeby wypełnić powstającą lukę. Okazuje się, że być aktorem i piosenkarzem to za mało, żeby być dobrym prezydentem.

Tydzień temu nadano pierwszy (pełnometradowy) odcinek 5-częściowego filmu radzieckiego pt. „Adiutant jego ekscelencji”. Akcja toczy się w Rosji pod czas wojny domowej. Już z pierwszego odcinka można się zorientować, że w filmie nie ma ani schematów, ani też spłaszczających obraz uproszczeń. Twórcy patrzą na ówczesne wydarzenia z dużym obiektywizmem, a fabuła filmu toczy się wartko, zaś sylwetki bohaterów ukazane są wszechstronnie i w sposób poglębiony. Nie brak scen i sytuacji pełnych konfliktów i napięć. Zapowiada się, że seria w sposób atrakcyjny pokaże kawałek trudnego okresu, kiedy ważyły się losy rewolucji. Za chęć oglądania tej serii.

Poniedziałkowy Teatr TV wystawił znane nam już ze sceny telewizyjnej, ale w innej realizacji, widowisko pt. „Wujaszek Wania” Antoniego Czechowa. Spektakl ten reżyserował w Belgradzie dla Telewizji Jugosłowiańskiej znany polski reżyser Jerzy Antczak. Dodajmy, że spektakl uzyskał Grand Prix Festiwalu w Bredzie. Mieliliśmy więc możliwość pewnych porównań dwu w scenizacji. Spektakl jugosłowiański był znakomity, trafnie oddał atmosferę utworu Czechowa. Szkoda tylko, że nie zastosowano dubbingu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Od „Lublina” do „Żuka”

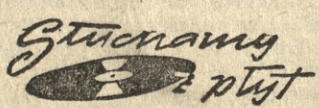


Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych pracuje już dwadzieścia lat. Jej drogą rozwojową można by określić pokrótce kilkoma datami i wydarzeniami. A więc: do roku 1958 produkcja samochodów ciężarowych marki „Lublin” oparta na dokumentacji i częściach ze Związku Radzieckiego. Od roku 1959 wytwarzanie wozów dostawczych „Żuk” potrzebnych w kraju i cenionych za gładką a także szeregu elementów, półwyrobów i podzespołów, których ilość i różnorodność stawia FSC wśród najważniejszych kooperantów całego przemysłu motoryzacyjnego. Spowodowało to rozbudowę i modernizację fabryki dzięki czemu mogła ona systematycznie powiększać swoją produkcję. Jej dorobek to prawie 120 tys. „Żuków”, 60 tys. ton normaliów, setki ton odlewów, odkuwek, miliony kół, resorów. Perspektywy fabryki to m. in. zwiększenie do 50 tys. rocznie dostaw modernizowanych „Żuków” i produkcja silników różnorodnych. Na zdjęciu: montaż „Żuka”.

CAF — fot. Uchymiak

W cyklu Musica Antiqua Polonica ukazały się dwie płyty. Jedną z nich nosi tytuł: „Kompozycje wiośen w Polsce” i zawiera nagrania 11 utworów kompozytorów wiośen takich, jak: Luca Marenzio, Giovanni Battista Cocciola, Asprillo Pacelli, Diomedes Cato, Tarquinio Merula i Marcello di Capua. Wykonawcy: Capella Bydgostiensis pro Musica Antiqua pod dyrykcją Stanisława Gałoskiego oraz Zespół Madrygalistów Musicae Antiquae Collegium Varsoviense pod kierownictwem Stefana Sutkowskiego. Muza SXL 0537.

Druga pt. „Muzyka klawesynowa” zawiera utwory przeważnie z



XVII i XVIII wieku oraz wśród kilku kompozycji młodszych twórców Polonez nr 13 Michała Kleofa sa Ogińskiego. Na klawesynie gra Barbara Strzelecka. Muza SXL 0614.

Romuald Twardowski „Mała liturgia prawosławna na zespół wokalny i trzy grupy instrumentalne”. Dymitr Bortniański „Koncert wokalny” oraz kilka innych utworów według Gioty i anonimowych o charakterze liturgiczno-prawosławnym. Wykonanie — Zespół Madrygalistów Capella Bydgostiensis pod dyr. Stanisława Gałoskiego. Muza SXL 0592.

Zespół akordeonistów Tadeusza Wesołowskiego gra 13 utworów: Szybko upływa życie, Walczyk Warszawski, Sza dziewczeczka, Francois. Wszystkie rytmiki. Głęboka studzienka, Zielony kapelusi, Wesele i inne. Muza SXL 0718.

J. SIEMIONOW



— Po prostu sprzedam księdza. Jeśli zachowa się ksiądz nie tak jak powinien, nie będę mógł zrobić niczego, aby ocalić księdza i jego siostrę.
— Kiedy to wszystko powinno nastąpić?
— Niebawem. I jeszcze ostatnia sprawa: jeśli ktoś zapytał księdza o naszą rozmowę...
— Będę milczał.
— Jeśli będą księdza torturować?
— Będę milczał.
— Chciałbym księdzu wierzyć...
— Kto z nas w tej chwili bardziej ryzykuje?
— A jak się księdzu wydaje?
— Wydaje mi się, że bardziej ryzykuje pan.
— Rzeczywiście.
— Czy pan jest szczery w pańskim pragnieniu osiągnięcia dla Niemców pokoju?
— Tak.
— Czy dawno doszedł pan do tego pragnienia, aby obdarzyć ludzi pokojem?
— Jakby to księdzu powiedzieć — odrzekł Stirlitz — trudno mi mówić o tym zupełnie szczerze... a im uczciwiej księdzu odpowiadam, za tym większego kłamcę może mnie ksiądz przyjąć.

— Mówiąc konkretniej, na czym będzie polegała moja misja? Przecież nie umiem wykradać dokumentów ani strzelać z brązia.
— Po pierwsze — uśmiechnął się Stirlitz — tego nie trzeba się długo uczyć. A po drugie, ja przecież nie wymagam od księdza umiejętności strzelania z brązia. Powie ksiądz swoim ludziom, że Himmler za pośrednictwem takiego to a ta-

kiego swojego przedstawiciela — nazwisko podam księdzu później — prowokuje Zachód. Wyjaśni ksiądz, że taki to a taki człowiek Himmler nie może pragnąć pokoju, udowodni ksiądz swoim przyjaciółom, że ten człowiek jest prowokatorem pozbawionym skrupułów i zdolnym do największej podłości. Powie ksiądz im, że jakiegokolwiek rokowania z takim osobnikiem są absolutnie poniżej godności każdego szanującego się człowieka. Jeszcze raz powtórz im ksiądz, że to głupota rozpoczynać rokowania z SS, z Himmlerem, że rokowania należy prowadzić z kim innym i poda im ksiądz nazwiska poważnych i mądrych ludzi. Ale o tych szczegółach innym razem.

Przed odejściem zapytał:
— Oprócz służącej w domu nie ma nikogo?
— Służącej nie ma, wyjechała do rodziny na wieś.
— Można obejrzeć mieszkanie?
— Proszę...

Stirlitz wszedł na pierwsze piętro i popatrzył zza zasłony na ulicę: centralna aleja małego miasteczka była stąd doskonale widoczna. Nie było na niej nikogo.

W czterdzieści minut później znalazł się w barze „Meksyk”. Wyznaczył tu spotkanie swojemu agentowi, który zajmował się problemami strzeżenia tajemnicy „broni odwetu”. Stirlitz chciał ucieścić szefa Gestapo — niech sobie jutro posłucha rozmowy. Będzie to dobra rozmowa mądrego hitlerowskiego wywiadowcy z mądrym hitlerowskim uczonym, po aresztowaniu przez gestapowców specjalisty z zakresu fizyki atomowej Runego. Stirlitz nie zapomniał o tym, aby się od czasu do czasu ubezpieczyć. I to nie było jak, lecz dokładnie i wszechstronnie.

8. 3. 1945 r. (godzina 09 minut 32)

— Dzień dobry Frau Kinn. Jak wyglądają nasze sprawy? Jak się czuje pani pociecha?
— Dziękuję panu. Zaczął teraz krzyczeć i to właśnie mnie uspokoiło. Bałam się, że z powodu mojej kontuzji, dziecko ma coś z głosem. Lekarze obejrzeli go, zdaje się że wszystko w porządku.

W 1972 roku

Polska lekkoatletyka na międzynarodowej arenie

Z Oslo powróciła delegacja PZLA — W. Gerutto, J. Jackowski i M. Wawrzykowski, która brała udział w obradach europejskiej sesji kalendaryzacyjnej (EAA). Podczas konferencji prasowej zapoznano dziennikarzy z przyszłorocznymi imprezami, w których startować będą polscy lekkoatleci.

A oto najważniejsze pozycje kalendarza: 1-12 III — halowe mistrzostwa Europy (Grenoble), 1 V — miotyng „Skry” (Warszawa), 27-28 V — międzynarodowe mistrzostwa

Sukces kaliskiej Prosnys

Bokserskie spotkania reprezentantów Poznania przyniosły niespodziewane wyniki. W walkach o awans do II ligi w grupie „A” Prosnia Kalisz rozgrywała zespół Czarnych Słupsk 18:2 i zajmuje w tabeli spotkań drugie miejsce za Pogonią Szczecin. W Lublinie w meczu grupy „B” miejscowa Lublinianka zwyciężyła Zagłębie Konin 12:8, które w tabeli zajmuje trzecie miejsce za Metalem Tarnów i Lublinianką.

Wysoko w lidze okręgowej juniorów Olimpia zwyciężyła Zagłębie Konin 20:2 (X).

Piłkarska gra z Hiszpanią

Reprezentacja gra z Hiszpanią

Dzisiaj w hiszpańskim mieście Gijón, odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Hiszpania — Polska. Będzie to mecz z cyklu eliminacji olimpijskich. Teoretycznie faworytem tego spotkania są nasi piłkarze, którzy przeciwstawiają w swoim najbliższym zestawieniu z zawodnikami, którzy reprezentowali nas w eliminacjach mistrzostw Europy. Trener Kazimierz Górski przed wyjazdem naszej reprezentacji do Hiszpanii stwierdził, że choć nie wszyscy piłkarze powołani do zespołu reprezentowali się w ostatnich meczach ligowych z najlepszą stroną to liczy na pewne zwycięstwo polskiej drużyny.

Miejmy nadzieję, że tak będzie. Ale nie można zapominać, iż hiszpańscy działacze piłki nożnej o eliminacjach olimpijskich myśleli od dawna i postanowili, że wszyscy młodzi zawodnicy, którzy w ostatnim czasie zasilili szeregi czołowych klubów I-ligowych, pozostaną amatorami aż do rozstrzygnięcia sprawy udziału Hiszpanii w IO w Monachium. Większość tych piłkarzy występowała w reprezentacji młodzieżowej Hiszpanii w meczu z ZSRR (eliminacje do mistrzostw Europy) i spisała się bardzo dobrze.

Jak zwykle trener Górski ustalił ostateczny skład polskiej jedenastki tuż przed meczem, ale wiadomo, że większość pozycji obsadzą zawodnicy, którzy występowali w meczu z NRD-em. Najbardziej dyskusyjna jest sprawa linii ofensywnej, a właściwie partnerów Lubuskiego. Wszyscy wskazują na to, że będą mu towarzyszyć Marks (strzelił 3 bramki w ostatnim meczu ligowym) i Lato. W Hiszpanii znalazł się również G. Banaś, który w ostatniej chwili za stabilizacji kontuzjowanego Gadoche. Mecz Hiszpania — Polska transmitowany będzie przez Polskie Radio (godz. 20 — program I) i TV (godz. 19.45 — program I). (S)

Krakowa, 3-4 VI — trójmecz w dziesięcioboju Polska — Rumunia — NRD: 1 VI — Polska — Rumunia (kobiety — Bukareszt), 16-17 VI — Polska — W Brytania K i m. (Edynburg), 17-18 VI — Polska II — Bułgaria K i m. (Warszawa), 24 VI — międzynarodowy maraton w Dębnie, 27-28 VI — memoriał J. Kusocińskiego (Warszawa), 8-9 VII — Polska — NRD (reprezentacja młodzieżowa), 15-16 VII — Polska — RFSRR (juniorzy — Gorki), 9-10 VIII — Polska — Francja K i m. (Warszawa), 17-19 VIII — międzynarodowe mistrzostwa Polski (Warszawa), 23 VIII — międzynarodowy miotyng przedolimpijski (Monachium), 16-17 IX — Polska — NRD (st. juniorzy), 23-24 IX — Polska — NRD — Rumunia (juniorzy — Konstancja).

Okazało się, że przed Igrzyskami olimpijskimi w Monachium obrano różne systemy przygotowania — oświadczył szef szkolenia PZLA dr J. Jackowski. W różnych krajach w pierwszej połowie sezonu jest mniejsza ilość z planowanych startów, w innych obserwuje się wcześniejsze rozpoczęcie sezonu. W związku z tym było sporo kłopotów z zakontraktowaniem poprzednio planowanych spotkań międzynarodowych. Nasi lekkoatleci rozpoczynają sezon 1972 r. z pewnym opóźnieniem, dopiero przy końcu maja. W przygotowaniach przedolimpijskich zwrócimy uwagę przede wszystkim na indywidualizację treningu. Do Monachium pojedzie tylko ci, którzy powtórzą wartościowe wyniki kilkakrotnie. Jeden choćby rekordowy rezultat nie będzie dawał olimpijskiego paszportu. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt. W międzynarodowym kalendarzu na rok 1972 znalazło się wiele imprez juniorów, które stanowią prawie 1/3 wszystkich pozycji. I wreszcie informacja dla nas najważniejsza. Władze EA postanowiły, że w listopadzie 1973 r. III kongres tej organizacji i europejska sesja kalendaryzacyjna odbędą się w Warszawie. Istnieje także możliwość przeprowadzenia halowych mistrzostw Europy w 1975 roku w Katowicach (PAP)

Pracownicy PGR strzelają

Po zakończeniu prac polowych dyrekcja Kombinatu PGR Gola i Pudliszek, zorganizowała wspólnie z ZP LOK w Gostyniu dla swoich pracowników, drużynowe i indywidualne zawody strzeleckie o puchar dyrekcji kombinatów. W kombinacie PGR Gola do rywalizacji przystąpiło 8 drużyn z których najlepsza okazała się ekipa Warsztatów Mechanicznych przed drużyną PGR Gola. Indywidualnie zwyciężył Pazoła przed Morycińskim i Nawrockim. Również 8 drużyn z PGR-ów i 56 zawodników stanęło na starcie w Pudliszkach. Puchar dyrektora Kombinatu zdobyła drużyna PGR Przysiorowa, wyprzedzając PGR Ciołkowo i PGR Sarbinowo. Indywidualnie z wynikiem 39 pkt. zwyciężył Łoks przed Marciniakiem 34 pkt. i Gruczką 33 pkt. (MB)

Żużel

Zwycięstwo Norka i Dobruckiego

Na stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie, odbył się doroczny III z kolei żużlowy turniej par o puchar Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Turniejem tym leszczyńska Unia zamknęła tegoroczny bo gaty w imprezy sezon motorowy w Lesznie.

Załowac należy tylko, że na starcie zawodów zabrakło finalisty mistrzostw świata Szczakiele z Kolejarza Opole i jego kolegi klubowego Friedka oraz utalentowanego Koska z Polonii Bydgoszcz. W miejsce dwóch pierwszych startowali Krzyżaniak i Szuluk ze Stali Toruń, natomiast bydgoszczanina zastąpił polonista Zaranek.

Mimo absencji tych żużlowców turniej nie stracił wiele na atrakcyjności. Poszczególne biegi, a było ich 10, podobają się 5-tysięcznej widowni, najwięcej jednak emocji dostarczyły wyścigi 7 i 10.

Pierwsze miejsce w imprezie i puchar zdobyła załóżnica para leszczyńskiej Unii Dobrucki i Norek, uzyskując 15 pkt. Ubiegłoroczni zwycięzcy tego turnieju Glińskich i Zaranek (Polonia Bydgoszcz) zdobyli 13 pkt. i musieli zadowolić się drugą lokatą. Trzecie miejsce zajęła para Jancarz — Dziatkowiak (Stal Gorzów) — 12 pkt., przed parą Marcinkowski — Protasiewicz (Zgierzanki Z. Góra) — 12 pkt. Krzyżaniak z Szulukiem wywalczyli 8 pkt. i zajęli piąte miejsce.

Wynikiem 75,2 sek. Henryk Glińskich w pierwszym wyścigu ustalił najlepszy czas dnia.

Oprócz turnieju par odbyły się jeszcze trzy bardzo ciekawe pojedynki indywidualne o mini-puchar z udziałem najlepszych zawodników. Świetnie dysponowany reprezentant Polonii Bydgoszcz H. Glińskich nie dał żadnych szans swoim rywalom i wygrał pewnie. Drugie miejsce zajął Jancarz (Stal) przed Norkiem (Unia). (R)

Samochodowy rajd spółdzielców

Z inicjatywy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbył się pierwszy rajd turystyczny, zorganizowany w ramach imprez Dni Osiedla Wielkiego Października z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W imprezie uczestniczyło 45 samochodów. Trasa prowadziła przez Pomnik Bohaterów na Cytańcu przez Oborniki do Naramowic. Przed startem do rajdu kierownictwo imprezy złożyło kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów.

W konkurencji kobiet wygrała i zdobyła puchar „Koziołków” — W. Lapińska na „Syrenie” przed A. Zelnar na „Trabancie” i B. Kosińska na „Syrenie”. W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zdobył bez punktów karnych, W. Korytowski na „Trabancie”, wyprzedzając L. Bieniarza na „Trabancie” i R. Drzewieckiego na „Moskwicu”. Zwycięzca tej konkurencji otrzymał puchar ufundowany przez Zarząd Dzielnicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Poznań — Stare Miasto. (X)

Praca Nauka

Starsza pani do dziecka 1,5 rocznego potrzebna. Osiedle Wielkiego Października 14 F m. 60. 23426g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 22654g

Nie czekaj na dwójce. Zgłoś do punktu usług pedagogicznych Szmarzewskiego 21 m. 7. 20701g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca. Wytwórnia Janke. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 22316g

Samochody

Sprzedam tanio telewizor, Neptun i Wawel, na dwa programy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dnia 20509g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska. Armii Czerwonej 61, w podwórzu. 21651g

Samochody

Sprzedam silnik i część zamienne Skody 1100. Poznań, Prusa 20 m. 19. 23524g

Sprzedam silnik Syreny 103, po remoncie. Poznań, Włodkowica 5 m. 18. 23525g

Sprzedam Trabantę 601 Hibnera 39 m. 5, po 16. 23163g

Sprzedam Warszawę oraz taksometr Poltax. Poznań, ul. Świerczewskiego 130 E m. 8, godz. 17-21. 23225g

Lokale

Przyjmę zaraz małżeństwo na pokój (c.o.). Włoszakowicka 11 — Górczyn. 23020g

Zguby Różne

Rencistka zgubiła dnia 8 bm. portmonek z zawartością około 500 zł, na ul. Fredry, wsładować do tramwaju linii 5, tel. 426-72. 23722g

Zgubiono w dniu 22 października 1971 r., legitymację służbową wydaną przez Ministerstwo Leśnictwa na nazwisko Ryszard Maciaszczyk Rogoźnic. 1865p

Zgubiłem prawo jazdy kat. ciągnikowo-motocyklowe na nazwisko Marian Kasinski. Dalewo, pow. Srem. 1864p

Zaginęła suczka Terrier Kery Pylne. Za wynagrodzeniem powiadomić właścicielkę, tel. 203-73. 23772g

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań Jeżyce ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego) zatrudni:

- MURARZY,
- DEKARZY
- i POMOCNIKÓW w wymienionych zawodach.

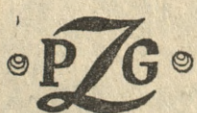
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania. K8649

PRACOWNIKÓW do robót:

- izolacyjnych,
- wodno-kanalizacyjnych,
- centralnego ogrzewania, z praktyką
- i ABSOLWENTÓW ZSZ oraz SPAWACZY AUTOGENICZNYCH

zatrudni zaraz przy pracach na terenie woj. poznańskiego — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, wewn. 66. Dojazd autobusem nr 62 w kierunku Krzesin. W826g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE ZAPRASZAJĄ NA KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ



TRADYCYJNYCH ROGALI MARCIŃSKICH

DO NASTĘPUJĄCYCH ZAKŁADÓW:
AS — Plac Wolności 18
Arkadia — Plac Wolności 11
Agatka — Rybaki 29
Biedronka — Dzierżyńskiego 330
Grunwaldzka — Grunwaldzka 86
Słoneczna — Świt 34/36
Smyk — Głogowska 168
Syrenka — Dzierżyńskiego 45



M8622

Centrala Handlu Obuwem organizuje sprzedaż aukcyjną skór garbowanych twardych i miękkich

Termin aukcji 16-17 listopada 1971 r. w Krakowie
Adres: Kraków — Klub Sportowy „Korona” ul. Pstrowskiego 9-15.

Początek w dniu 16. XI. 71 r. godz. 10.

W aukcji mogą brać udział odbiorcy zaopatrywani przez Rady Narodowe to jest:

- ◆ Państwowy Przemysł Terenowy
- ◆ Spółdzielczość Pracy
- ◆ Spółdzielczość Inwalidzka
- ◆ Rzemieślnicze Spółdzielnie Zaopatrzenia i Zbytu
- ◆ Izby i Cechy Rzemiosł

oraz

Krajowe Związki tj. K.Z.S.G.iSk. CPLIA, GKFFIT (zakłady produkcyjne).
Odbiorcy korzystający z zaopatrzenia z puli „Drobni odbiorcy”.

Przedstawiciele w/w odbiorców powinni posiadać pełnomocnictwo do zawierania umów kupna (składania zamówień) oraz pieczęć firmową.

Treść regulaminu dot. trybu postępowania w czasie aukcyjnej sprzedaży skór do wglądu w Wojew. Przeds. Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 I p. p. 2.

K8617

„SPOLEM” — Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- KIEROWNIKA SKLEPU branży pasmanteryjnej, wymagane wykształcenie zawodowe plus praktyka w handlu w w/wym. branży;
- SPRZEDAWCÓW branży galanterijno-konfekcyjnej oraz chemiczno-drogerijnej, z ukończoną szkołą zawodową;
- KIEROWNIKÓW i ZASTĘPCÓW KIEROWNIKÓW stoisk branży przemysłowej, wymagane wykształcenie zawodowe plus praktyka na kierowniczym stanowisku w handlu;
- POMOCNE KUCHENNE do stołówek akademickich, wykształcenie podstawowe.

Zgłoszenia przyjmuje „Społem” — Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 304, w godzinach od 6.30 do 14.30, w soboty do 12.30. K8592

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zatrudnią zaraz INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością zagadnień inwestycyjno-remontowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W8272

Dnia 5 listopada 1971 r. zmarł

mgr EUGENIUSZ OLMA

zasłużony pedagog szkolnictwa artystycznego, w Poznaniu, były członek Komisji Kultury Rady Narodowej m. Poznania, długoletni i ofiarny działacz amatorskiego ruchu teatralnego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Wydział Kultury

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. K8705

Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 46, mój najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek

ZENON JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm., o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka i rodzina

Poznań, Garbary 30 m. 7. 23694g

Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż najtroskliwszy i ukochany tatuś przeżywszy lat 56 sp.

ANTONI FURMANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu Winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążeni

żona, syn i córka

Poznań, Obornicka 244. 23695g

Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł przeżywszy 59 lat opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i ojciec sp.

ZBIGNIEW PIĘTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Rolna 9 E m. 1. 23643g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 267 (8620) 10 XI 1971

Dnia 6 listopada 1971 r. zmarł honorowy członek Cechu śp.

WŁADYSŁAW GLANC

mistrz krawiecki

Odnaczonej Honorową Odznaką Rzemiosła. W zmarłym straciłszy zasłużonego działacza rzemiosła, i serdecznego kolegi.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu 23731g

Z głębokim żalem i wzruszeniem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada br. zmarł długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MICHALAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 10. XI. 1971 r. o godz. 11.30 na Górczynie. M879g

Dnia 8 listopada 1971 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek sp.

FRANCISZEK GROMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuk

Poznań, Umóltowska 6 23697g

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1971 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa żona, matka, córka, siostra, babcia, szwagierka i ciocia sp.

FELICJA FINKE

z domu DZIUBINSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 12.30 w Słupsku.

W smutku pogrążona

Słupsk, Długosza 13 b. 23689g

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1971 r. odeszła od nas nagle przeżywszy lat 62, nasza najukochańsza żona, matka, babcia

CECYLIA BUCZKOWSKA

z domu STROŻYK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

S. Engla, 26 m. 5 23685g

RODZINA

W dniu 8 listopada 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. w 83 roku życia nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia sp.

JÓZEFA BANACH

z domu MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiają

synowie, synowe i wnuki

Poznań, Bosa 8 m. 2. 23647g

Dnia 8 listopada 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 65, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

STANISŁAWA NOWACKA

z domu PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córka, synowie, synowe i wnuki.

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 31 a m. 7 23749g

Dnia 9 listopada 1971 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona sakramentami św., moja najdroższa żona i najlepszy, najwspanialszy przyjaciel życia, nasza kochana siostra, synowa, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 64, sp.

LEOKADIA FRYDEROWA

z domu BITTNER

Wprowadzenie zwłok do kościoła farnego nastąpi w piątek, dnia 12 bm. o godz. 15, po czym Msza św. żałobna i pogrzeb na cmentarzu farnym

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni mąż i rodzina

Srem, ul. Mała Rzeźnicka 3. 23787g

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 7 listopada 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek

PIOTR PIECZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Miłostowie — Główna.

Żona z rodziną

Poznań, 23 Lutego 7 m. 6. 23746g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziej”.
NOWY — g. 16 i 19 „Koniec
księgi VI”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nieto-
perza”.
OPERA — g. 19 „My chce-
my tańczyć”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pomyłka szpiega”.
KOSCIAN: „Świeć moja gwiaz-
do”.
KÓRNIK: „Kremłowskie kuran-
ty” i „Władca gór”.
LESZNO: „Trzeba przejść i
przez ogień”.
NOWY TOMYŚL: „Dzieci Don
Kichota” i „W okopach Stalin-
gradu”.
CBORNKI: „Iwan Groźny”.
SREM: „Bohater naszych czu-
sów”.
ŚRODA: „Tajemniczy mnich”.
SZAMOTULY: „Nie smuć się”.
WAGROWIEC: „My z Kronszta-
tu”.
WRZEŚNIA: „Zmartwychwsta-
nie” cz. I i II.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Nowy Jork — wystawa światła-
wa”.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m:
7.35 Turniej melodii z lat daw-
nych; 8.05 Dzień dobry tu Redak-
cja Rolna; 8.10 Muzyka muzyczna;
8.20 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi;
9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne);
„Pśoty wiatr”; 9.20 Złotniński
konc. żywe; 10.05 W leśniczówce
— fragm. 8 mikrofon.; 10.25 10 mi-
nut w stylu bossa nova; 10.35 Prze-
boje młodzieżowe dawne i nowe;
11 Muzyka polska; 11.25 Dedykuj-
my II zmianie; 11.45 Public. mie-
dzynarodowa; 12.25 Melodie i ryt-
my dla wszystkich 13 Dla klas I i
II (jez. polski) Kolorowe listy; 13.25
Swojskie melodie — gra Zespół
Akordeonistów T. Wesołowskiego;
13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14 Re-
portaż literacki Adama Kochanow-
skiego pt. „Huta domem całego
świata”; 14.20 Mel. rozrywk.; 14.40
Kompozytor tygodnia — Camille
Saint-Saëns; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.10 Chłopcy; 16.05 Alfa i
Omega; 16.30 Popołudnie z miod-
dością; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15
Z wydawnictw „Opini”; 19.20 Do-
brzy wieczór — zaczyna; 19.30
Konc. chopinowski z nagran. Anny
Schein; 20 Transm. meczu piłki
nożnej Polska — Hiszpania; 22
Konc. z nagran. Chóru a
cappella PR i TV w Krakowie
p/d T. Dobrzańskiego; 22.20 „Już
się przyzwyczaili”; — opow.;
22.35 Krakowski Zadzusił Jazzo-
we; 23.10 Korespondencja z zagra-
nic; 23.15 Po raz pierwszy na an-
tenie; 0.10 Program nocny z Łodzi
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20.45, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz; 7.50 Konc. poran-
ny; 8.35 Reportaż pt. „Ostrzeszow-
skie inwestycje”; 8.50 Gra i Śnie-
wa zespoły regionalne; 9 Muz.
operowa; 9.35 Zielone sngnaly; 9.50
Miedzy Wolga a Uralem — rosyj-
skie pieśni i tańce ludowe; 10.10
Skoczne melodie gra zespołu klar-
necistów S. Maciejewskiego; 10.25
Rozmaitości literacko-muzyczne;
11.25 J. Brahms — Trio Es-dur op.
40 na skrzypce, róg, i fortepian;
12.10 Reportaż dnia; 13 Czas do-
brzych gospodarzy; 13.15 Na cwtze
gra B. Promiński; 13.25 Aud. dzie-
ci; 13.40 „Znowu bedziemy mło-
dzi”; fragment pow.; 14.05 Z. Skwa-
ra śpiewa pieśni kompozytorów
polskich; 14.25 Kanela Rozgłosni
Będgoskiej; 14.45 „Blekina szta-
feta”; 15 Studenci Państw. Wz-
szej Szkoły Muzycznej w Warsza-
wie przy mikrofonem PR; 15.40
„Pieśni i tańce świata”; 17.15
Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra
i Nysa”; 17.55 Radiokress; 18.05 Po-
znaję soliści; 18.20 Sonda — dżw.
przełaz spot.-ekonom.; 19.15 Język
francuski; 19.31 Teatr PR — „Prwa-
budzenie”; 20.30 Felieton mu-
zyczny J. Waldorffa; 21 Konfron-
tacja literacko-operowa „Dama Pi-
kowska”; 22.35 Kompozytor tygodnia
— C. Saint-Saëns; 23.15 Uniwersytet
Radiowy U.R.I.T. — wkład;
„Cywilizacja i nieprzystosowanie”
cz. II autor: prof. dr. Mario Mack
(NRF); 23.25 Wszystkie parv tań-
cza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrocetial Mireille
Mathieu; 8.05 Mój magnetofon; 8.35
Muzyczna poczta UKF; 9 „Półtora
parska” — odc. 9; 9.10 Słowne
standarty — słowne wykonania; 9.30
Nasz rok 71-szy; 9.45 Negro spiri-
tuals śpiewa L. Price; 9.55 Muzyka
klanu Smithów; 10.15 Czym jest
architektura; 10.35 Wszystko dla
pań; 11.45 „Dziesięć palców” — odc.
8; 12.30 Za kierownicą; 13 Na war-
szawsko-mazowieckiej antenie; 15
Chleb na jutro — gawęda
doc. dr. Cz. Tarkowskiego;
15.10 — Album muzyki uniwer-
sali; 15.35 N+T — czyli
nowoczesność i technika; 15.50 Tur-
niej skrzypków jazzowych; 16.15
Krakowski Korowód Muzyczny;
16.30 Fortepian w różnych stylach;
16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodli-
bet, czyli co kto lubi; 17.30 „Półtora
parska” — odc. 10; 17.40 Przeboje
za przebojem; 18.10 Herbatka przy
samowozie; 18.35 Mój magnetofon;
19 Powieść w wvd, dżw., — „Cichy
Don”; 19.30 Piosenki ze scenki;
19.45 Polityka dla wszystkich; 20
Reminiscentie muzyczne; 20.45
„Ogniste zaloty Mordreda Mulli-
nera” słuch.; 21.11 Rytm i piosen-
ka; 21.30 Krajobrazy; 21.50 Opera
— G. Pucciniego — „Cyganeria”;
22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów
— Shirley Bassy; 22.15 Trzy kwad-
rante jazzu; 23 Miniatury poetyczne
— Elgie J. Iwaszkiewicz; 23.05
Muzyka noca; 23.50 Śpiewa
Germaine Montero; 24 Wiadom.
Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9 —
Chemia (kl. VII) „Wróg metalu”;
9.30—10.45 — „Nie ma ucieczki”;
film fab. prod. wez.; 10.55—11.25 —
Historia (kl. V) „Ateny Złotego
Wieku”; 11.55—12.25 Fizyka (kl.
VIII) „O ładunkach i siłach elek-
trycznych”; 13.40—14 — Z cyklu
„Wybieramy zawod”; 15.20 — Poli-
technika TV Matematyka — Kurs
przygotowawczy „Ciąg arytmety-
czny i geometryczny”; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Dla młodych wi-
dzących — „Latający Holender”;
17.20 — „Czas pracy” — z cyklu
„Konstruowanie przyszłości”; 18 —
„Sylwetki X Muz”; — Witold
Pyrkosz; 18.30 — Kwadrans mu-
zyczny; 18.45 — Perspektywy tech-
niki — „W fabryce domów”; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 19.55 —
Sprawozd. z meczu piłki nożnej —
reprezentacji olimpijskich Hiszpa-
nia — Polska; ok. 20.40 — w prze-
zer



Tekst i fot.
C. Piasecki

Z Wronek

Ślub jakiego tu nie było

6 bm. w godzinach popołudniowych na ulicy Ratuszowej zgromadzili się licznie mieszkańcy Wroniek. W mieszcącym się tutaj Urzędzie Stanu Cywilnego odbywał się ślub jakiego jeszcze we Wronkach nie było. Na ślubnym kobiercu stanęła międzynarodowa para: Stefania Lemiesz z Wroniek i Jan Matuszka ze Świtawki koło Bosakowic (CSRS), działacze organizacji dziecięcych z obu państw. Stefania jest dziewczyną 5 Drużyny Zuchów przy Szkole Podstawowej nr 2 we Wronkach, Jan zaś komendantem Ośrodka Pionierów w Bosakowicach.

Całą ulicę Ratuszową nowożeńcy przeszli w szpalerze harcerzy i zuchów z Wroniek (na zdjęciu). Przed USC powitał ich harcerski zespół muzyczny „Cyklony 70” melodia mi harcerskimi w bitowym opracowaniu. Przy zawieraniu związku małżeńskiego obecne były delegacje pionierów z Czechosłowacji i harcerzy z Hufca ZHP Szamotuly z dh. komendantem na czele.

Mieszkańcy Wroniek mieli okazję zobaczyć ciekawy cze-
ski obrzęd. Po wyjściu z USC
kolejdy pana młodego włoży-
li na jego barki przystrojone
chomąto, którego lejce wrę-
czono małżonce. Obrzęd ten

symbolizuje, że od tego dnia
mąż kierowany przez małżon-
kę ciągnąć będzie „wózek ży-
cia”. Tak objuczeni przeszli
między szpalerem harcerzy z
39 Drużyny Pożarniczej, któ-
rzy skrzyżowali strażackie to-
porki nad ich głowami.

Śpiewom, życzeniom i wiwa-
tom nie było końca.

Ze Śremu

LOK-owcy o swoich sprawach

W ubiegłą sobotę odbyło się w Śremie plenium Oddziału Powiatowego Ligi Obrony Kraju. W powiecie śremskim jest aktualnie 1528 członków LOK zrzeszonych w 53 kołach. Kluby Oficerów Rezerwy istnieją w Śremie, Kórniku oraz przy Odlewni Żeliwa HCP. Przy Szkole Podstawowej w Konarzewicach i przy Liceum Ogólnokształcącym w Kórniku utworzono modelarnie, a dalsze dwie planuje się w najbliższym czasie otworzyć przy Szkołach Podstawowych w Penie i Książu.

Do najlepiej pracujących kół i klubów zaliczono klub strzelecki przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Śremie, koła młodzieżowe w Mórce, Konarzewicach, Zakrzewicach, koła przy POM w Śremie, przy Liceum Ogólnokształcącym, Gminnej Spółdzielni i PZGS w Śremie oraz przy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lubiatówku. Od stycznia br. przeprowadzono 13 kursów, po zakończeniu których wydano prawa jazdy 445 osobom.

W tym roku w zakresie działalności sportowo-obronnej zorganizowano i przeprowadzono w powiecie 109 imprez, w których brało udział 8494 uczestników. W okresie wakacyjnym w zdobywaniu Młodzieżowej Odznaki Spraw

ności Obronnej uczestniczyło około 900 osób.

W czasie trwania tygodnia LOK zorganizowano wystawę osiągnięć w pionie motorowym, strzeleckim i modelarskim.

Wysoko oceniono działalność klubu strzeleckiego przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Śremie, który liczy 35 czynnych członków. Członkowie ci brali czynny udział w kilkunastu imprezach strzeleckich, reprezentując LOK na szczeblu powiatu i województwa. Działający przy Zarządzie Powiatowym od 4 lat klub motorowy o specjalności turystycznej, znany jest w całym kraju. Z powodu jednak braku środków finansowych będzie on musiał być przejęty przez jeden ze śremskich zakładów pracy.

Miłym akcentem obrad było wręczenie odznaki LOK zasłużonemu członkowi tej organizacji Cyrylowi Brygierowi. Wręczono także działaczom kilka nagród pieniężnych.

Prezesem Zarządu Powiatowego wybrano jednogłośnie Mieczysława Hologę — dyrektora Śremskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Śremie. (ef)

Sygnaly czytelników

■ Na dworcu w Śremie wi-
si rozkład jazdy, z którego
nie wykreślono wycofanego po-
ciągu odhodzącego z Pozna-
nia do Kołobrzegu o godzinie
11.44 — pisze mieszkaniec.

Batalia o czystą wodę

Stan alarmowy trwa: ba-
talia o czystą wodę
przybiera na sile. Rów-
nocześnie jednak nie przestają
się ukazywać w prasie wiado-
mości o pojawiających się w
rzekach lawicach zatrutych
ryb. Trujące ścieki niszczą ży-
cie biologiczne rzek, uszczupla-
ją kurczące się coraz bardziej
zasoby wodne.

Niestety, nie należymy do
rzędu krajów szczodrze obda-
rzonych przez naturę w zasoby
wodne. Narastający deficyt
wody stanowi coraz większą
groźbę. Dla zobrazowania tego
zjawiska warto posłużyć się
kilku liczbami. Ilość wody
tzw. dyspozycyjnej (a więc
przy uwzględnieniu wszelkich
zasobów naturalnych) przypa-
dającej na 1 mieszkańca w na-
szym kraju wynosi 1800 me-
trów sześciennych na rok. W
innych krajach o zbliżonych
warunkach klimatycznych wiel-
kości te są znacznie większe:
w Francji np. sięgają one 3
tys. metrów sześciennych, a w
Niemczech 2300 m sześć.

Przy tak niskim poziomie
zasobów naturalnych, sytuację
pogarsza stale zanieczyszczanie
rzek, zbliżając nas w szyb-
kim tempie do przekroczenia
bariery grożącej zachwianiem
równowagi biologicznej wód.
36 proc. wód w naszych rzekach
nie nadaje się do celów
gospodarczych. Tę groźną sy-
tuację powodują ścieki. Spo-
śród 3.5 tys. większych zakła-
dów przemysłowych, 1500 nie
posiada oczyszczalni. Na 600
miast skanalizowanych tylko
230 dysponuje urządzeniami
oczyszczającymi. Jednak i te
nie zawsze działają należycie.

Z tytułu zanieczyszczania
rzek ponosimy i ponosić be-
dziemy w najbliższej przysz-
łości kolosalne straty. Zamyka-
ją się one nie tylko w ogrom-
nych kwotach finansowych,
ale co najważniejsze i najtrud-
niejsze do odrobienia, zatra-

wanie rzek przyczynia się do
wyniszczenia naturalnego śro-
dowiska życia człowieka. Ubo-
żeja regiony rekreacyjne. Po-
nadto kurczące się zasoby
wodne stać się mogą czynni-
kiem hamującym dalszy roz-
wój przemysłowy i urbani-
styczny kraju. Dlatego też ba-
talia o czystą wodę staje się
problemem o niezwyklej do-
niosłości zarówno społecznej
jak i gospodarczej.

W służbie ochrony rzek

W obecnej 5-latce państwo
nasze przeznacza ogromne
środki bo sumę ok. 9 mld. zł
na zabezpieczenie czystości
rzek. Z kwoty tej wybudowa-
nych zostanie ponad 900 o-
czyszczalni ścieków. Ok. 60
proc. spośród nich stanowi-
ć będą oczyszczalnie biologicz-
ne.

Są to zamierzenia duże. Ich
realizacja wymagać będzie sze-
rokiego współudziału i pomo-
cy nauki. Konieczne będzie o-
pracowanie i wprowadzenie
nowoczesnych metod oczysz-
czania ścieków oraz nowocze-
snych rozwiązań projekto-
wych przy budowie oczysz-
czalni.

Problemami tymi, w róż-
nym ujęciu zajmują się u nas
liczne ośrodki badawcze, in-
stytuty naukowe. Zagadnienia
te szeroko dyskutowano na
konferencji naukowej nt. o-
chrony wód przed zanieczyszc-
zeniem, jaka odbyła się ostat-
nio w Warszawie z inicjatywą
Instytutu Gospodarki Wodnej
i Komitetu Gospodarki i In-
żynierii Wodnej PAN. W czasie
spotkania, z udziałem spec-
jalistów z całego kraju, prze-
dyskutowano szeroki wachlarz
zagadnień związanych z roz-
wojem badań w tej dziedzi-
nie.

Dyskutowano m. in. nad
nowymi kierunkami chemicz-
nej, hydrobiologicznej i bakte-
riologicznej metodyki ba-
dań wód i ścieków. Zwrócono
uwagę na konieczność wykry-
wania wielu substancji toksy-
cznych występujących w ste-
żeniach śladowych w wodzie
do których należą m. in., me-
tale ciężkie, środki ochrony
roślin. Przedstawiono także
wyniki badań nad toksyczno-
ścią ścieków za pomocą biote-
stów oraz nad ogólną oceną
czystości wód według testów
biologicznych.

Wiele miejsca poświęcono
problemom z zakresu dosko-
nalenia techniki oczyszczania
ścieków oraz nowych metod i
rozwiązań projektowych oczysz-
czalni. Oddzielna sekcja za-
jęła się omówieniem wyników
prac badawczych nad ustala-
niem stanu czystości wód w
Polsce, metodami oceny tego
stanu oraz nad metodami ok-
reślenia wpływów różnych
czynników na zanieczyszczenie
wód.

Potrzebna koncentracja prac

Obok wymiany doświad-
czeń i poglądów naukowych,
konferencja raz jeszcze udo-
wodniła, iż istnieje pilna po-
trzeba koncentracji sił i śro-
dów badawczych na wybra-
nych, najważniejszych proble-
mach z zakresu ochrony wód

Z Leszna

Pożegnalny program satyryków

W listopadzie 1956 roku z
inicjatywy grupy amatorów:
Janusza Czążyńskiego, Władys-
ława Omieczynskiego, Zdzis-
ława Smoluchowskiego i Sta-
nisława Murawki powstał zna-
ny na terenie naszego wojew-
ództwa Leszczyński Zespół
Satyryków. W okresie 15 lat
istnienia ten popularny i zasłu-
żony zespół wystawił szereg
programów satyrycznych, ba-
wiąc zawsze doskonale le-
szczyńską publiczność. Tema-
tyką przedstawień były w
większości sprawy i problemy
obchodzące mieszkańców Lesz-
na. Towarzyszące Satyrykom
zespoły muzyczne „Mepoza” i
„Combo” jak również soliści
piosenkarze reprezentowali
zawsze wysoki poziom wyko-
nawczy.

Z okazji 15-lecia istnienia,
Leszczyński Zespół Satyryków
wystawi w najbliższą sobotę i
niedzielę swą 36 z kolei pre-

o decydującym znaczeniu dla
problematyki społecznej i go-
spodarczej. Zagadnieniami ty-
mi zajmuje się u nas obecnie
ponad 40 ośrodków i placów-
ek naukowych. Siły są więc
rozproszone. Również i tema-
tyka badań jest niezwykle
zróżnicowana. Nie znaczy to,
iż jest ona mało ważna czy
niepotrzebna. Jest ona jednak
zbyt rozczłonkowana. Brakuje
w prowadzonych obecnie ba-
daniach spojrzenia na całość
problematyki w skali całego
kraju. Dlatego też uczestnicy
konferencji postulowali stwo-
rzenie drogą komasacji bądź
rozbudowy istniejących pla-
cówek, jednego czy dwóch
większych ośrodków badaw-
czych.

Zwracano również uwagę na
konieczność stworzenia spe-
cjalistycznych przedsiębiorstw
wykonawczych zajmujących
się budową oczyszczalni ście-
ków. Mówiono o potrzebie roz-
woju przemysłu dostarczają-
cego urządzeniom mechanicznym
do oczyszczania, jak też przy-
gotowania fachowców, którzy
zapewnią właściwą eksplo-
atację istniejących już i ma-
jących powstać oczyszczalni.
Wnioski z narady przedłożone
zostaną odpowiednim wła-
dzą i instytucjom. (—)



POMAGALI W WYKOPKACH

OBORNKI. Z inicjatywy Zarza-
du Szkolnego ZMS przy Liceum
Ogólnokształcącym, młodzież tej
szkoły postanowiła pomóc w zbi-
raniu ziemniaków jednemu z do-
brych gospodarstw PGR-owskich.
Blisko 100-osobowa grupa dzie-
ci i chłopców pracowała na po-
lach PGR Uchorowo. Zarobione
pieniądze przeznaczone na odbu-
dowę Zamku Królewskiego w
Warszawie. (bop)

NADANIE IMIENIA

SZAMOTULY. W Prezydium MRN
w Szamotulach odbyło się po raz
pierwszy nadanie imienia dziecku
Tomaszowi Stanisławowi, synowi
Janiny i Stanisława Sędzowiczów.
Opiekunowie Teresa i Stefan
Chmielewscy złożyli przyrzeczenie,
że dołożą starań, aby dziecko zo-
stało wychowane na prawego i o-
fiarnego obywatela PRL.

W niedługim czasie uroczystość
nadawania imion dzieciom oraz
wieranie ślubów będą się odbywa-
ły w nowych lokalach USC, któ-
rych otwarcie przewiduje się w
przyszłym miesiącu. (mr)

PRZEDMAŁŻEŃSKIE SPOTKANIE

ROGOŹNO. W Prezydium MRN
w Rogoźnie odbyło się spotkanie
z dwunastoma parami, które w naj-
bliższym czasie planują zawrzeć
związek małżeński. Narzeczeni wy-
stąpili ciekawymi pogadankami o
problemach małżeństwa i rodziny
oraz przy „pół czarnej” dyskusji
na interesujące ich problemy.

NOWE WYROBY MLECZARSKIE

OBORNKI. Tamtejsza Okręgowa
Spółdzielnia Mleczarska przygoto-
wuje podlegające jej oddziały — w
Obornikach, Rogoźnie, Ryczywole
i Murawnej Goślinie do produk-
cji nowych asortymentów mleczar-
skich. Podjęta ona zostanie w naj-
bliższym czasie, a obejmować be-
dzie m. in. śmietanę homogenizo-
waną i uszlachetnioną twarogami
w kubkach. Ponadto amatorzy napo-
jów mlecznych już niedługo na-
być będą mogli w sklepach jogurt
i laktol. (bop)

mierę. Tym razem jest to pre-
miera szczególna — jubileuszowa.
Jego program nosi tytuł
„Kapitałny rewanż” i stano-
wi w swej drugiej części pe-
wien przegląd najzabawniejszych
pozycji programowych z
ubiegłych lat.

Jest to ostatni program tego
popularnego zespołu, ponieważ
pod koniec listopada br. saty-
rycy się rozwiązują. Wiado-
mość ta zasmuciła na pewno
licznych sympatyków tego ze-
społu. Tych, którzy lubią się
pośmiać pragniemy jednak po-
cieszyć, że na terenie Leszna
powstanie stały kabaret, w któ-
rego skład wejdzie kilku naj-
lepszich członków Leszczyń-
skiego Zespołu Satyryków. Sie-
dziba kabaretu będzie repre-
zentacyjną restauracją Leszna
„Wielkopolska”. Premierę ka-
baretu zapowiedziano na 5
grudnia br.

MARCIN RYDLEWICZ